

## KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Danuta Potręć  
Redaktor naczelny

Ewa Kondrat  
Z-ca red. naczelnego

Tadeusz Wański  
Redaktor graficzny

**KOREKTA:**  
Danuta Potręć

**SKŁAD:**  
Dorota Wernerowska

**PROJEKT OKŁADKI:**  
Tadeusz Wański

**SIEDZIBA REDAKCJI:**  
Kujawsko-Pomorskie  
Centrum Edukacji Nauczycieli  
Aleja Solidarności 3,  
87-100 TORUŃ  
tel. (056) 62-18-592, 62-18-328  
e-mail: zdn@pro.onet.pl  
kpcen\_torun@kpcen-torun.edu.pl  
www.kpcen-torun.edu.pl

**WYDAWCA:**  
Kujawsko-Pomorskie  
Centrum Edukacji Nauczycieli  
w Toruniu  
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

**NAKŁAD:** 400 egz.

Redakcja przyjmuje do druku materiały  
dostarczone  
pocztą elektroniczną e-mail:  
Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl  
lub na nośniku elektronicznym.  
Redakcja nie zwraca materiałów  
niezamówionych i zastrzega sobie prawo  
skracania i adiacji tekstów oraz  
zmiany ich tytułów. Prezentowane na  
łamach czasopisma poglądy i opinie nie  
zawsze są zbieżne z poglądami redakcji.  
Za treść ogłoszeń redakcja  
nie odpowiada.

# SPIS TREŚCI

## NAUCZYCIEL DOKSZTAŁCA SIĘ...

- **Danuta Potręć:** Dyrektor! Ale jaki? . . . . . 3
- **Dominika Warska:** Spokojnie, to tylko lider edukacji . . . . . 5
- **Halina Gawenda:** Kilka refleksji po kursie z Lindą Trapnell... . . . . 7
- **Marzena Wierzbicka:** O programie Galiny Dolya „Klucz do uczenia się” . . . . . 8
- **Elżbieta Bąk:** Moje oczekiwania i „Klucz do uczenia się” . . . . . 9
- **Katarzyna Wąż:** Urzekły mnie konstrukcje... . . . . 9
- **Irena Kaczmarowska:** Refleksje po szkoleniu i wdrażaniu programu dla dzieci w wieku przedszkolnym „Klucz do uczenia się” . . . . . 10
- **Iwona Szopińska:** Matematyka sensoryczna. . . . . 11

## PREZENTACJE

- **Grażyna Zielińska:** Terapeutyczna moc dramy . . . . . 12
- **Justyna Majewska:** Zabawa i jej znaczenie dla rozwoju dziecka . . . . . 14
- **Beata Kocoń, Agnieszka Mlicka:** Życie z mukowiscydozą . . . . . 15

## Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

- **Roman Grzyb:** Niekonwencjonalne sposoby nauczania geografii . . . . . 17
- **Monika Wrzos-Czołgoszewska:** „Poezja z książkami w tle” MIĘDZYSZKOLNY KONKURS POETYCKI „ja i mój świat” . . . . . 19

## W KPCEN

- Czas na podsumowanie . . . . . 20
- Królowa nauk obowiązkowa na maturze . . . . . 20
- Certyfikaty rozdane . . . . . 21
- Nowe zadania poradni psychologiczno-pedagogicznych . . . . . 22
- Pedagog nic nie zaskoczy . . . . . 22
- XVI Krajowa Konferencja Diagnostyki Edukacyjnej w Toruniu . . . . . 23

## UCZNIOWSKIM PIÓREM

- Wiersze uczniów . . . . . 24

## PRZEMYSŁ I TECHNIKA BLIŻEJ SZKOŁY

- **Aleksander Kazubski:** Informacje konkursowe . . . . . 26
- Warto wiedzieć . . . . . 27

## BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA DLA EDUKACJI

- Co czytać . . . . . 28
- **Izabella Milewska-Warta:** Biblioteka przyjazna dla rodziców . . . . . 29

## JĘZYKOWE ROZTERKI

- **Ewa Kondrat:** Walka z wiatrakami, pani Ewo...- zwroty grzecznościowe na co dzień . . . . . 31

## SPRAWOZDANIA

- **Jolanta Wojtkiewicz:** Projekt „Kioto w domu” zakończony . . . . . 32

## OD REDAKCJI

*Edukacja przez całe życie, edukacja XXI wieku, e-learning, uniwersytety trzeciego wieku* – te i inne określenia słyszymy coraz częściej w środkach masowego przekazu, powtarzane przez osoby, którym przyszłość oświaty leży na sercu. Potrzeba nabywania nowych umiejętności staje się chlebem powszednim naszych zmieniających się czasów. Zresztą nasza ludzka natura nie pozwala stać w miejscu. Człowiek dąży do rozwoju, jest ciekawy nowego. Chce wiedzieć „jak”, „dlaczego”, „po co”, „jak lepiej”. Za tym idzie doszkalać.

Rolą nauczyciela jest nauczyć, więc sam musi starać się być w nurcie aktualnych wiadomości, informacji, umiejętności. Fundusze europejskie dają możliwości wzięcia udziału w bezpłatnych formach szkoleń, z czego wielu pedagogów korzysta. W czerwcowym numerze prezentujemy Państwu wypowiedzi uczestniczek dwóch różnych form doskonalących: *Rozwoju liderów edukacji* oraz *"Klucza do uczenia się"* w ramach Projektu *Klucz do uczenia – program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli*.

Dla mnie te refleksje są bardzo cenne i interesujące ze względu na ich osobisty, szczery charakter. Okazuje się, że potrzeba czy zaciekawienie pojawiły się dawno temu, ale dopiero teraz miały szansę zrealizować się, cieszyć i dać satysfakcję – takie wnioski możemy wyczytać w tekście uczestniczki kursu trenerów *Klucza do uczenia się*.

Może wśród różnych motywatorów, które skłoniły Panie do wzięcia udziału w kursach i wśród różnych wrażeń, które pojawiły się w trakcie, po ukończeniu szkolenia oraz przy stosowaniu w życiu poznanych umiejętności, rozpoznają Państwo własne odczucia i refleksje pojawiające się podczas różnorodnych form i sposobów doszkalać.

**W tym numerze kwartalnika realizujemy zasady Gender, zapisując przy nazwiskach autorek tekstów żeńskie formy nazw zawodów i funkcji zgodnie z rodzajem gramatycznym.**

*Danuta Sobieć*

## Zostaliśmy zaproszeni przez:

- Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Biskupa Włocławskiego na Koncert symfoniczny pn. „Katyń. Pamiętamy...” – 12.04.2010 r.
- Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Burmistrza Miasta Kowal na 700-lecie urodzin Króla Kazimierza Wielkiego – 30.04.2010 r.
- Gimnazjum w Jabłonowie Pomorskim na konkurs „O tytuł Mistrza Ortografii w Powiecie” – 15.04.2010 r.
- Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Piotrkowie Kujawskim na konferencję nt. „Edukacja aksjologiczna wyzwaniem i zadaniem dla szkoły w jednoczącej się Europie” – 31.05.2010 r.
- Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego na konferencję „Z kulturą i sztuką w tle – dostęp dla wszystkich” zorganizowaną z okazji Wojewódzkich Obchodów Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną – 6.05.2010 r.
- Dyrektora Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli na I Polsko-Niemiecką Konferencję *Gender Mainstreaming* w Edukacji „Konstruowanie płci w procesie nauczania” – 6-7.05.2010 r.
- Uczniów, nauczycieli i dyrekcję Gimnazjum w Książkach na X Jubileuszowy Wojewódzki Przegląd Scenek Dramowych „Z zabawy nauka” – 21.05.2010 r.
- Dyrekcję, rodziców i całą społeczność szkolną SP w Płużnicy na Święto Szkoły Podstawowej w Płużnicy – 29.05.2010 r.

☺ ☺ ☺

*Kolorowych, słonecznych,  
wypełnionych wrażeniami  
i odpoczynkiem WAKACJI*

*życzy Państwu*

**REDAKCJA**

*i Rada Toruńska FSNT NOT*

**W następnym  
numerze:**

**Wakacyjne pomysły edukacyjne**

# NAUCZYCIEL DOKSZTAŁCA SIĘ...

**Danuta Potręć**

Konsultantka KPCEN w Toruniu, uczestniczka szkolenia dla grupy trenerów

## Dyrektor! Ale jaki?

Projekt "Rozwój liderów w edukacji" w województwie kujawsko-pomorskim.

Pytanie o współczesną szkołę kieruje nasze myśli w kierunku osoby dyrektora zarządzającego tą instytucją. W dobie zmian cywilizacyjnych, reformy edukacji, nowych zadań przypisywanych szkołom i placówkom oświatowym pojawiła się potrzeba spojrzenia na dyrektora jako na menadżera, zarządzającego ludźmi i odpowiedzialnego za proces uczenia i efekty kształcenia dzieci i młodzieży, kierującego instytucją, wspomagającego nauczycieli, ale przede wszystkim kogoś, kto ma wizję i wytycza misję swojej placówki, kto umie do nich przekonać pracowników, zapalić do ich urzeczywistnienia. W województwie kujawsko-pomorskim realizowane jest szkolenie "Rozwój liderów w edukacji" w ramach projektu "Klucz do uczenia - program wsparcia kujawsko - pomorskich nauczycieli".

Pomysł przeszkolenia dyrektorów, szczególnie tych z niewielkim stażem w zarządzaniu szkołą, zrodził się wśród konsultantów Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu, którzy spotkali się w swojej pracy z problemami, z jakimi borykają się kierujący placówkami edukacyjnymi. Świadomość, jakiego rodzaju wiedzy i umiejętności potrzebują dyrektorzy przełożyła się na konkretny projekt i działania związane z jego organizacją. Należy podkreślić fakt, że inicjatywa dyrekcji KPCEN w Toruniu znalazła poparcie Urzędu Marszałkowskiego. Za poparciem poszły fundusze. Projekt jest współfinansowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet: IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie: 9.4 Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty. Różne środowiska oświatowe dostrzegły ogromną rolę dyrektorów w radzeniu sobie ze zmianami, z którymi szkolnictwo musi się zmierzyć. Dobry lider, menadżer oświaty może przyczynić się do podniesienia efektów kształcenia, popierać będzie inicjatywy innowacyjne swoich pracowników. Reforma oświaty daje dyrektorom takie możliwości i wolność, które dobrze wykorzystane mogą unowocześnić oblicze polskiego szkolnictwa. Trzeba jednak wiedzieć, jak można to zrobić.

### Cele projektu

Celem projektu "Rozwój liderów w edukacji" jest podniesienie umiejętności kadry zarządzającej w obszarze nowoczesnych metod zarządzania. Zajęcia, odbywające się w ramach projektu, prowadzi angielska trenerka, akredytowana konsultant w Instytucie Edukacji

w Londynie i NCSL - Linda Trapnell, specjalizująca się w kierowaniu i zarządzaniu w edukacji. Prowadząca jest wykładowcą na wielu międzynarodowych konferencjach. Szkolenia (tłumaczone na j. polski) mają charakter trzydniowych wyjazdów, w których zostanie przeszkolonych 125 osób w pięciu grupach, w terminie od lutego do czerwca 2010 r. W pierwszej kolejności zakwalifikowana została kadra legitymująca się krótkim stażem w zarządzaniu szkołą lub placówką oświatową.

Koncepcja szkolenia jest taka, że najpierw Linda Trapnell przeszkoli trenerów, następnie wspomniane 5 grup dyrektorów. Szkolenie trenerów miało miejsce w Górnem w dniach 16-18.12.2009 r. Wzięli w nim udział konsultanci w Kujawsko-Pomorskich Centrach Edukacji Nauczycieli w Toruniu, Bydgoszczy i Włocławka, wizytatorzy Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy oraz pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Głównymi celami szkolenia są:

- rozwój umiejętności przywódczych oraz kompetencji lidera
- wzrost umiejętności wprowadzania i zarządzania zmianami
- pogłębianie zrozumienia własnej roli w procesie uczenia się zarządzania
- pomoc w planowaniu własnego rozwoju umiejętności zarządzania

Cele ogólne zostały rozbite na szczegółowe, a te przypisano do każdego dnia warsztatów. Celom szczegółowym odpowiadają treści szkolenia.

### "Wizja bez działania jest snem na jawie. Działanie bez wizji jest koszmarem"

Pierwszy dzień wypełnia problematyka tworzenia wizji i misji, opracowanie mapy motywacji osobistej. Okazuje się, że jednym z najważniejszych sposobów przyczynienia się liderów edukacji do rozwoju organizacyjnego, jest ich wpływ na motywację personelu. Kolejne zadanie to wiedza na temat stylów przywództwa i określenie własnego stylu, wpływu osobowości i przekonań na sposób zarządzania. Uczestnik warsztatów odnajduje własne miejsce na drodze zawodowej i rozpoznaje odczucia, jakie się z tym wiążą. Zastanawia się nad aktualną rolą i zakresem decyzyjności w obszarze swoich zadań.

### Jak załoga traktuje się, zależy od lidera - "Jaki pan, taki kram"

Drugi dzień to czas omówienia, jak radzić sobie z trudnymi zachowaniami pracowników, jak zarządzać konfliktem, jak tworzyć kulturę i klimat placówki. Co

sprawia, że chcę tu pracować, że się identyfikuję z ludźmi, miejscem, wyznawanymi wartościami? Poznanie założeń coachingu pozwala na przeprowadzenie prób (rozmowy w parach) zastosowania ich w praktyce. Wsparcie drugiej osoby w osiągnięciu przez nią celów, bez bezpardonowego radzenia jej, co powinna zrobić, wymaga wielu ćwiczeń i uważności, zrozumienia metody coachingu.

### Cechy efektywnego zespołu

Ostatniego dnia szkolenia uczestnicy dzielą się refleksją nad tym, co tworzy dobry zespół, jak radzić sobie z odpowiedzialnością i z trudnymi charakterami osób w zespole, jak zaplanować zadania, jak zarządzać czasem. Co to znaczy "połknąć żabę" i "pozbyć się małpy"? Jednym z trudniejszych zadań jest przeprowadzenie trudnej rozmowy, przedyskutowanie trudnego tematu z kolegą, pracownikiem, klientem, rodzicem, w taki sposób, aby doprowadzić do rozwiązania problemu, żeby każdy poczuł się szanowany i usatysfakcjonowany z rozwiązaniem.

### Jak sprostać zadaniu?

Motywy przewodnim zajęć jest nieustanna autorefleksja dotycząca swojej osoby, pracy, roli zawodowej. Stąd ciekawe rozróżnienie, jak reagujemy na zmianę: jak niedźwiedź, lew, małpa czy szczeniak? Co powoduje, że chcemy co rano wstać i iść do pracy, wykonywać zadania efektywnie? Jakie są nasze osobiste motywy? Jak rozpoznać, w jaki sposób każdy członek zespołu działa i reaguje w różnych sytuacjach? Odpowiedzi na podobne pytania tylko wydają się być proste. Lider powinien przejawiać głęboką samoświadomość, posiadać umiejętność kierowania sobą, następnie charakteryzować się dużą świadomością społeczną, a co za tym idzie sprawnie kierować relacjami między ludźmi. Trenerka Linda Trapnell odkrywa przed kursantami, co kryje się za wymionionymi pojęciami lub sprawnościami. Jakie ukryte trudności i jakie ukryte możliwości tkwią w nich. Podaje przykłady ze swojego doświadczenia oraz z doświadczeń osób, które dzielą się z nią podczas szkoleń w wielu miejscach na świecie.

Zainteresowanie dyrektorów szkół i placówek oświatowych szkoleniem w ramach projektu "Rozwój liderów w edukacji" przerosło oczekiwania koordynatorów i pomysłodawców tego przedsięwzięcia. W rozmowach kularowych (w chwili redagowania tekstu 3 grupy dyrektorów i wicedyrektorów zakończyły kurs) uczestnicy mówią o tym, jak podczas warsztatów zmienia się ich nastawienie, widzenie swojej roli w zarządzaniu, odpowiedzialności za klimat placówki, za atmosferę między współpracownikami. Dla niektórych zaskoczeniem jest, jak ogromny mają wpływ na różne sfery życia szkoły. Niektórzy traktują to jak szlachetne wyzwanie, drudzy czują się trochę zaniepokojeni, jeszcze innym początkowo trudno się z tym pogodzić. Okazuje się, że dyrektorzy, szczególnie ci, którzy sprawują tę funkcję od niedawna, potrzebują informacji na temat nowoczesnych metod zarządzania, kierowania ludźmi, wykorzystywania ich potencjału, ale i radzenia sobie z trudnymi osobami, wyćwiczenia

umiejętności koniecznych w byciu liderem oraz wiedzy dotyczącej osobowości lidera. Nasuwa się więc optymistyczny wniosek, że chcą nie tylko dyrektora, ale zarządzać placówką, być autorytetem dla innych, być siłą sprawczą zmian - czyli stać się przewodnikiem, LIDEREM.

\* \* \*

### Opinie uczestników - dyrektorów szkolenia "Rozwój liderów edukacji" - Linda Trapnell

- *Super projekt! Zdecydowanie wpłynął na moje myślenie, dotyczące kształtowania przeze mnie - jako lidera zespołu. Głęboka refleksja i wyprowadzenie mnie z błędu, iż z pracownikiem b.trudnym nic nie można zrobić. A jednak można!*
- *Uważam to szkolenie za bardzo interesujące. Bardzo sympatyczna atmosfera, bardzo kompetentni prowadzący, ciekawe formy pracy, zestaw ćwiczeń. Szkolenie wywołało u mnie sporo refleksji na temat, jaka jestem naprawdę jako lider, ile muszę jeszcze zmienić w sobie, jak mogę inaczej postrzegać swój zespół.*
- *Nie tylko wiele się dowiedziałam, ale również psychicznie odpoczęłam, zrozumiałam wiele procesów zachodzących w moim gronie nauczycieli, otrzymałam mnóstwo praktycznych wskazówek, jak radzić sobie z problemami. Dawno nie byłam tak pozytywnie "naładowana".*
- *Szkolenie bardzo interesujące. Uświadomiło mi mnóstwo rzeczy, na które do tej pory nie zwracałam należytej uwagi, a są niezbędne w pracy z zespołem. Zastosowanie poznanych rozwiązań w praktyce może, w jakiś sposób, poprawić relacje w moim zespole, pozwoli spojrzeć na określone sytuacje inaczej.*
- *Szkolenie podobało mi się, ponieważ pozwoliło mi spojrzeć inaczej na siebie i moje liderowanie. Wspaniali prowadzący.*
- *Szkolenie prowadzone bardzo ciekawie, profesjonalnie, z pełnym bagażem wiadomości w sposób zrozumiały dla każdego. Wszystkie zagadnienia, wątpliwości - rozwiązane.*
- *Szkolenie bardzo inspirujące. Zmieniło moją opinię o kierowaniu zespołem ludzkim. Uświadomiło mi - pokazało - wiele zagadnień z innej strony.*
- *Zajęcia bardzo pomogły zaufać sobie i innym i ułatwiły komunikację. Pobudziły (obudziły) moją inicjatywę i zaangażowanie do bycia liderem. Uzmysłowiły, że mogę interesować się i stosować coaching, choć myślałam, że jest on tylko dla biznesu.*
- *Szkolenie świetnie, profesjonalnie przygotowane, świetny klimat, doskonali prowadzący. Wyszłam pobudzona i myślę, "że sobie poradzę".*
- *Szkolenie przygotowane w sposób wysoce profesjonalny, przy pełnym zaangażowaniu osób prowadzących. Treści szkolenia pozwoliły spojrzeć na rzeczywistość edukacyjną całkiem inaczej. Nabyłam wiele nowych umiejętności dotyczących kierowania, jak również zarządzania placówką.*
- *Jedno z lepszych szkoleń w moim życiu. Nowe spojrzenie na sprawy kontaktów międzyludzkich. Super.*
- *Szkolenie zorganizowane profesjonalnie. Dużo ćwiczeń i bardzo ciekawa teoria. Zmuszające do refleksji. Rzetelni i kontaktowi prowadzący. Dobra atmosfera.*

- Wiedza przekazana została w sposób interesujący, zrozumiały, pobudzający do refleksji. Na podkreślenie zasługuje umiejętność nawiązania bardzo dobrego kontaktu prowadzących szkolenie z uczestnikami szkolenia. Bardzo dobra atmosfera i klimat spotkania.
- Szkolenie prowadzone przez osobę - praktyka, który jest autentyczny w tym, co mówi, wzbudza zaufanie. W wielu punktach otrzymałam informacje zgodne z tym, co odczuwałam intuicyjnie, ale nie do końca byłam pewna, że jest to właściwe. Zostało zatem wzmocnione moje poczucie właściwego stylu pracy. Jednocześnie uzyskałam wiele cennych informacji, jak się rozwinąć.
- Szkolenie bardzo mi się podobało, liderzy kompetentni, rzeczowo prowadzący spotkania. Dobre tempo pracy. Atmosfera przyjazna i twórcza. Udostępnione materiały odpowiednio przygotowane i do wykorzystania w pracy.
- Szkolenie bardzo dobrze organizacyjnie przygotowane. Nie mam żadnych uwag. Bardzo mi się podobało. Dużo konkretów, ćwiczeń, wiedzy. Oby takich szkoleń więcej!
- Bardzo przydatne:
  - liderowanie - uświadomiłem sobie braki w kierowaniu zespołem
  - motywatory i patrzenie na nauczycieli
  - schemat wprowadzenia zmiany
- Podobała mi się bezpośredniość, otwartość prowadzących. Elastyczne reagowanie na komunikat płynący od grupy. Zmieniła się moja postawa i sposób myślenia lidera; staram się jeszcze bardziej mówić ciałem.
- Wiele rzeczy było dla mnie znanych, ale zajęcia kolejny raz usystematyzowały wiedzę. Mimo prowadzenia w obcym języku nie było bariery między słuchaczami i prowadzącą.
- Perfekcyjnie przygotowane. Miła, sympatyczna i niestresująca atmosfera. Bardzo istotne informacje, które wzbogaciły moją wiedzę na temat zupełnie nieznanymi mi metod (coaching).
- Szkolenie bardzo interesujące, pozwoliło spojrzeć z innej perspektywy na swoją codzienną praktykę. Zmuszało do refleksji i analizowania swoich działań.
- Bardzo ciekawe szkolenie, świetnie przygotowani prowadzący. Podczas kursu poznałam wiele ciekawych technik pracy z ludźmi. Na pewno zastosuję je w pracy.
- Poznałam nowe, inne zasady dotyczące kierowania zespołem ludzi, osób. Potrafię teraz spojrzeć na sytuację i problemy z różnych perspektyw. Będę się starała kontrolować, co ja mogę zrobić, jaka jest moja rola w dokonaniu zmiany.
- Zajęcia oceniam bardzo dobrze. Niektóre rzeczy będę wykorzystywała w swojej pracy, choć wymagają one ode mnie przedstawienia mojego myślenia. Muszę się mocno zastanowić nad tym wszystkim.
- Bardzo dużo nowych, użytecznych wiadomości do bezpośredniego wdrożenia i wykorzystania w codziennym życiu szkoły. Bardzo dobrzy prowadzący, nazywanie rzeczy po imieniu - wiem gdzie szukać informacji na temat technik, metod, form, itp.
- Generalnie, prowadzone szkolenie wywołało u mnie refleksję na temat mojego dyrektorowania, mam nadzieję, że pozwoli mi to unikać pułapek.
- Zajęcia zmusiły mnie do refleksji na temat mojej pracy. Odpowiedziałam sobie na pytanie czego brakuje u mnie w liderowaniu, a co już robię dobrze. Odkryłam nowe, lepsze - moim zdaniem - metody pracy z ludźmi i dzięki temu kursowi postaram się je wdrożyć w placówce.
- Poznałam na warsztatach zupełnie nowe rzeczy, z którymi wcześniej nie miałam styczności. Bardzo wzbogaciłam swoją wiedzę, jako nowy dyrektor. Były to warsztaty bardzo cenne, przeprowadzone w sposób profesjonalny. Atmosfera rewelacyjna, a prowadzący to prawdziwi nauczyciele. Wrócę do placówki bogatsza o wiele nowych doświadczeń. Moim pragnieniem jest, aby chociaż część z nich przenieść na swój grunt. ■



## Dominika Warska

Wicedyrektorka w ZSMEiE w Toruniu, uczestniczka kursu "Rozwój liderów edukacji"

# SPOKOJNIE, TO TYLKO LIDER EDUKACJI

- Tylko spokojnie - mówi do mnie Linda - poczekaj... To jest jak szklana kula, w której wirują płatki śniegu. Pozwól im swobodnie opaść...

Rzeczywiście - przepełniona nowymi wiadomościami, metodami pracy, formami realizacji zadań, wizją szkoły, do której każdy chce przyjść (uczyć i być nauczonym), z żalem opuszczam szkolenie dla liderów edukacji. JUŻ chciałabym wprowadzać zmiany, OD ZARAZ zarządzać szkołą w nowy sposób, NATYCHMIAST tworzyć zespoły zadaniowe. Wiem też, że potrzebuję na wszystko czasu.

Trzydniowe spotkanie z Lindą Trapnell okazało się być dosłownie skarbnicą wiedzy, która przekazana uczestnikom wzbogaciła ich wiedzę i umiejętności, a przy okazji gwarantowała doskonałą zabawę od rana do wieczora. Linda popierała niemal wszystko przykładami - i wziętymi z życia, i zaczerpniętymi z youtube'a, i śmiesznymi, i zadziwiającymi jednocześnie, co rzeczywiście potwierdzało, że kwestie, które poruszała od dawna istnieją w naszym codziennym życiu, ale są albo przez nas nienazwane ("No przecież mam to na końcu języka!"), albo trudne do sprecyzowania ("Wiem, co to

jest, ale nie wiem, jak to nazwać"), albo tak oczywiste, że nikt z nas nie zaprzęta sobie nimi głowy ("No, faktycznie tak jest!").

### NA POCZĄTKU BYŁO ZGŁOSZENIE

Wysłałam je, ponieważ zaintrygowało mnie kilka informacji w ogłoszeniu. Po pierwsze - szkolenie odbędzie się po angielsku. Cudownie, będę mogła posłuchać o rzeczach ważnych po angielsku, może przypomnieć sobie jakieś obcojęzyczne zwroty, zapisać kilka nowych słówek. Język angielski znam dość dobrze, jednak na co dzień nie mam możliwości wykorzystywania go w praktyce, dlatego kontakt z Lindą i perspektywa słuchania i rozmawiania po angielsku przez kolejne trzy dni wydała mi się niezwykle atrakcyjna. Po drugie - zawsze intrygowało mnie to, co jest nowe i inne - czy to tematyka szkoleń oferowanych przez KPCEN, czy forma ich realizacji (wyjazd poza Toruń), czy to możliwość odświeżenia starych znajomości, a także spotkanie nowych, interesujących osób. Po trzecie - z punktu widzenia osoby zarządzającej szkołą (wicedyrektora) uczestnictwo w tego rodzaju kursie wydało mi się obowiązkowe. Jeśli chcę, żeby moja szkoła była dobra, moi nauczyciele podnosili swoje kwalifikacje, potrafili dostosować się do zmieniających się realiów życia szkolnego, zobaczyli potrzebę przemiany szkoły w XXI wieku - przykład powinien iść z góry. Nie jest ważne, ile masz lat - na naukę nigdy nie jest za późno.

### TYMCZASEM...

... okazało się, że tak naprawdę nie znam nikogo w grupie. Sala wypełniona koedukacyjnie, jedni zaprzyjaźnieni, bo znają się z wcześniejszych szkoleń, albo przyjechali tym samym autobusem, albo mieszkają obok w pokojach. "No nic, myślę sobie, głupio tak samej, ale dam jakoś radę" i siadam przy jedynym wolnym stoliku, który okazał się być tym właściwym. W przeciągu trzech dni zawarłam przy nim wiele nowych znajomości, poznałam dyrektorów okolicznych szkół o takim profilu jak moja, opowiedziałam nowym edukatorom o swoim projekcie pilotażowym realizowanym w ramach programu Leonardo da Vinci, umówiłam się na jego upowszechnianie w innych miejscowościach z naszego województwa. Zobaczyłam, że inne szkoły zmagają się z taką samą szkolną rzeczywistością, a jeśli pojawiają się jakieś problemy, wspólnie można znaleźć proste rozwiązanie. Poza tym, przeczytałam książkę D.Golemana *Inteligencja emocjonalna*, nauczyłam się stosować coaching, zbudowałam most z papieru i biurowych spinaczy, a przede wszystkim - ucząc się nowych rzeczy, doskonale się bawiłam.

### E jak EWOLUCJA

Dzwonię do Agaty:

- Powiem ci jedno - żałuj, że cię tu nie ma!  
- A co, a co, a co? - umiera z ciekawości koleżanka, więc pokrótce opowiadam jej, o czym z Lindą rozmawiamy, co już wiem, a o czym mam się jeszcze dowiedzieć na jutrzejszym spotkaniu, jakie mam materiały. I już za chwilę układamy plany, jak je można wykorzystać, co zrobić z nimi w szkole. Potem siadam do komputera i jeszcze raz przeglądam filmy na youtube, żeby nic nie zapomnieć, żeby sobie utrwalić, bo z pewnością, prędzej czy później do nich wrócę. Przekładam materiały z miejsca na miejsce,

porządkuję, robię jakieś swoje notatki, odsyłaczki, oznaczam, nawet wkładam w specjalną teczkę. Są zbyt cenne, żeby o nich zapomnieć, a już nie daj Boże położyć w takim miejscu na półce, żeby ich później nie znaleźć. I już planuję, co i gdzie zastosuję, i już chyba wiem, jak zmotywować poszczególnych nauczycieli.

Ale też zdaję sobie sprawę, że na wszystkie zmiany potrzebuję czasu. Bo to nie ma być rewolucja, tylko ewolucja.

### W SZKOLE

Po powrocie do pracy, postanawiam posprzątać na swoim biurku i uporać się ze swoimi żabami (rzeczy, które ciągle do nas wracają, z którymi nie bardzo wiadomo jak się uporać i ciągle odkładamy na potem, podczas, gdy są do zrobienia na wczoraj). Dlatego w przeciągu kilku dni sprawdzam ponad 60 wypracowań moich uczniów; robię porządek w przepisach prawa oświatowego (wiecznie drukowane ze strony MEN i wrzucane do szuflady); segreguję materiały dla uczniów (od kilkunastu tygodni, systematycznie składane na półkę w szafie, wypadają przy każdej próbie otworzenia drzwi). Nareszcie mam część rzeczy z głowy. I porządek w gabinecie też mam.

"O, niedźwiedź idzie! Już ty się nie bój kochany, już wiem, jak z Tobą pracować!" - myślę, patrząc na nauczyciela, który zawsze jest oporny na zmiany, wprowadzanie jakichkolwiek nowości w szkole i chociaż posiada ogromną wiedzę i doświadczenie, prawie zawsze jest na NIE.

"A tobie, gwiazdo, też już wiem, jakie zadania mam ci przydzielić i jak cię zmotywować" - mówię do siebie, bo rzeczywiście widzę, że ta nauczycielka doskonale sprawdzi się, odgrywając publiczne role i prowadząc uroczystości szkolne.

"Tym razem nie pozwolę, żeby Iwona pracowała razem z Moniką, bo się znowu pokłóć. Monika, jako typowy obrońca, nigdy dobrze nie będzie współpracowała z twórcą, którym z kolei jest Iwonka" - patrzę na nauczycielki, które nawet na przerwie nie za bardzo chcą ze sobą rozmawiać. I to wcale nie dlatego, że się nie lubią. Po prostu mają inne osobowości, różne motywatory.

Linda mówiła nie tylko o zarządzaniu szkołą i zespołem nauczycieli, podkreślała także istotę pracy z uczniami - w końcu kształcą ludzi, którzy mają wykonywać w przyszłości zawody, które jeszcze nie istnieją, rozwiązywać problemy, które jeszcze nie zostały nazwane...

Podczas zajęć z uczniami postanawiam wykorzystać układanie sekwencji z kart. Doskonale się składa, ponieważ zaplanowałam na najbliższych lekcjach pracę w grupach (omawiam lekturę szkolną), więc formowanie zespołu i efektywne nim zarządzanie będzie, i mnie, i uczniom bardzo potrzebne. Kiedy proszę o przyniesienie kilku talii kart, uczniowie robią wielkie oczy ze zdziwienia. Doskonale wiedzą, że gra w karty w szkole jest zabroniona, ja z kolei dobrze wiem, że i tak większość z nich ma w plecaku karty. Trzy razy przychodzą i pytają, czy to nie żart i czy przypadkiem im tych kart po lekcjach nie zabiorę. Tymczasem okazuje się, że grupowa praca polegająca na układaniu sekwencji, praca na czas, nagradzanie cukierkami najlepszego zespołu, a przede wszystkim wytworzenie atmosfery rywalizacji i naprawdę

dobrej zabawy są doskonałymi metodami pracy w szkole ponadgimnazjalnej. Zwłaszcza w klasie, do której uczęszcza 35 uczniów, pewnie nie wszyscy przeczytali książkę, być może nie są dobrze przygotowani do zajęć, a może po prostu niektórzy mają zły dzień.

Innej klasie pokazałam film pt. Czy wiesz, że...?. Oglądali w ciszy i skupieniu. Młodzi ludzie - przyszli technicy informatycy, którzy na co dzień żyją w skomputeryzowanym świecie, poznali inne oblicze globalizacji. Dało im to do myślenia - jak nie zatracić swojej indywidualności i jednocześnie przystosować się do życia w świecie, w którym wiedza techniczna ulega przedawnieniu co dwa lata...

#### NA KONIEC

Kiedy kończyliśmy zajęcia, Linda powiedziała: *Zastanówcie się co zrobić, aby wasza szkoła była jak targ rybny w Salt Lake City? Co musicie zrobić, aby KAŻDY chciał*

*w niej pracować, KAŻDY chciał się uczyć? Pomyślcie jak w pełni wykorzystać talenty waszych nauczycieli i umiejętności uczniów?* Nie napiszę, że mam złoty środek i wiem, jak to osiągnąć. Przyznam, że po trzydniowym szkoleniu posiadam pewien zasób wiedzy i umiejętności, które systematycznie będę starała się wykorzystać, pracując w szkole na stanowisku wicedyrektora. Jest mi łatwiej pracować z ludźmi, jeśli wiem, co jest powodem takiego, a nie innego zachowania; dlaczego tak, a nie inaczej pracują w grupie; szybciej lub wolniej wywiązują się z powierzonych im zadań; reagują oporem albo entuzjazmem na wprowadzanie zmian w szkole. Nie załamuję rąk, nie wściekam się jeśli coś nie wychodzi. Cieszę się bardzo, kiedy widzę chociażby najmniejsze sukcesy moich uczniów i wymierne korzyści z pracy nauczycieli. A jeśli pewnego dnia poradzę sobie ze wszystkimi szkolnymi problemami i kwestiami, z pewnością Wam o tym napiszę. ■

---

### Halina Gawenda

Nauczycielka j. polskiego w Gimnazjum w Jabłonowie Pomorskim, doradczynie metodyczna, uczestniczka kursu "Rozwój liderów edukacji"

## Kilka refleksji po kursie z Lindą Trapnell...

Trzy powody, dla których zapisałam się na kurs.

Po pierwsze, zaintrygował mnie temat: *Osiągnięcie efektywnego sposobu kierowania*, bo wiem, że jako świeżo upieczony doradca metodyczny potrzebuję umiejętności przewodzenia różnymi zespołami nauczycieli. Właśnie - nauczycieli, czyli ludzi bardzo wymagających, ludzi o wysokim poziomie intelektualnym.

Po drugie, byłam najzwyczajniej w świecie ciekawa, jakie są doświadczenia nauczyciela z innego kraju, kraju, w którym nigdy nie byłam i "znam" zaledwie z kilku filmów.

Wreszcie powód bardzo prozaiczny. Dwa lata zaczęłam uczyć się języka angielskiego i pomyślałam, że będę miała okazję posłuchać tego języka na żywo.

#### Pierwsze spotkanie

Siedzieliśmy w jadalni. Weszła "starsza pani" i zapaliła światło. Ktoś szepnął, że to nasza trenerka. Usiadła na pierwszym wolnym miejscu. Akurat obok mnie. Postanowiłam się przywitać. Linda od razu podjęła konwersację i zrobiła to tak, że nie pamiętałam o swoim lęku przed wypowiedaniem się w obcym języku.

#### Sposób prowadzenia

Zajęcia były prowadzone w duecie, bardzo dobrze uzupełniającym się duecie. Linda, bo tak wszystkim kazała do siebie mówić, wypowiadała zdania bardzo wolno (dzięki czemu można było sporo zrozumieć). Pan Maciej Winiarek obrazowo tłumaczył przykłady Lindy i dodawał także przykłady z naszego rodzimego gruntu edukacji.

Mimo tego, że zajęcia odbywały się w sali mieszczącej się w suterenie budynku Caritas w Przysieku, 28 godzin

warsztatów minęło jak z bicza trzasa. Wprowadzanie w dobry nastrój ciekawymi filmikami czy ćwiczeniami, odwoływanie się do naszych aktualnych zadań i problemów w pracy i pokazywanie konkretnych sposobów ich rozwiązywania, to dla mnie pewien wzorcowy schemat pracy nie tylko z nauczycielami.

#### Coaching

Nasza edukatorka powiedziała, że coaching jest w Anglii jednym z podstawowych narzędzi stosowanych w edukacji. Zanim ktoś zostanie dyrektorem, musi przejść szkolenie z coachingu, a później przez dwa lata ma jeszcze swojego coacha (c. zostają osoby mające bardzo duże doświadczenie w edukacji).

My - uczestnicy dwukrotnie próbowaliśmy coachingu. Nie jest łatwo tylko słuchać, zwłaszcza za pierwszym razem. Na usta cisną się "dobre rady". Tymczasem trzeba słuchać i... milczeć. Myśleć, o problemie i tak formułować pytania, aby osoba, z którą rozmawiamy, sama znalazła odpowiedź.

#### Co zabiorę ze sobą...

Oczywiście, jak wszyscy, pilnie notowałam i prawie każde zadanie zmuszało mnie do refleksji. Najbardziej jednak utkwiły mi w pamięci sentencje czy też ich przeróbki:

1. "Nie musisz być wielki, żeby zacząć, ale musisz zacząć, żeby być wielkim"
2. "Jeśli chcesz skutecznie działać, zacznij z myślą o końcu"
3. "Ludzie zapominają po latach, czego ich uczyłeś i co dla nich zrobiłeś, ale pamiętają, jak się czuli w twojej obecności" ■

**Marzenna Wierzbicka**

Konsultantka KPCEN w Toruniu, koordynatorka merytoryczna, uczestniczka kursu dla trenerów "Klucz do uczenia się"

## O programie Galiny Dolya „Klucz do uczenia się”

Program autorstwa Galiny Dolya „Klucz do uczenia się” opracowany został na podstawie teorii Lwa Wygotskiego, która zakłada, że w procesie edukacji najważniejszy element stanowi rozwinięcie umiejętności uczenia się dziecka. Głównym celem staje się zdobycie narzędzi umożliwiających postęp, a nie konkretny cel edukacyjny - istotne jest „jak”, a nie „co”. Dzięki temu programowi dzieci, oprócz zdobywania konkretnej wiedzy i nabywania umiejętności, uczą się także, jak tę wiedzę i umiejętności zdobywać. Program wychodzi naprzeciw potrzebom rozwojowym dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Program składa się z 12 modułów: *Matematyka sensoryczna, Logika, Matematyka, Program literacki, Gry rozwijające, Od bazgrania do pisania, Wizualno-przestrzenny, Kreatywne modelowanie, Konstrukcje, Program badawczy, Ruch ekspresyjny, Ty - Ja - Świat*.

W programie „Klucz do uczenia się”, który włączony jest w Projekt Współfinansowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX: „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.4: „Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty”, tytuł projektu: „Klucz do uczenia - program wsparcia kujawsko-pomorskich nauczycieli”, realizowane będą moduły matematyczne składające się z sesji o narastającym poziomie trudności w poznawaniu i doświadczaniu świata – poziom *Gąsienice* i poziom *Motyle*. Te poziomy tworzą odpowiednie warunki do otwierania dziecięcych umysłów, dzięki czemu nauka staje się przyjemnością, a kreatywność może się rozwijać. W przedszkolach będą to: *Matematyka sensoryczna 1 i 2, Matematyka 1 i 2, Konstrukcje 1 i 2, Namiast* w edukacji wczesnoszkolnej: *Matematyka 1 i 2, Konstrukcje 1 i 2, oraz Logika 1 i 2*. Moduły te są od siebie niezależne, co sprawia, że każdy z nich może być realizowany także jako odrębny program wspomagający procesy rozwojowe dziecka w wybranej sferze rozwoju.



Galina Dolya

- autorka programu „Klucz do uczenia się”

Moduły : *Matematyka sensoryczna 1 i 2 (60 sesji), Matematyka 1 i 2 (68 sesji), Konstrukcje 1 i 2 (60 sesji), oraz Logika 1 i 2 (60 sesji)* ukierunkowane są na rozwijanie kompetencji niezbędnych do rozumienia istoty, własności, specyfiki dziedziny, jaką jest matematyka.

Podstawową jednostką metodyczną programu są sesje. Przebieg każdej sesji ustalony jest w formie procedury, czyli sekwencji działań nauczyciela, zmierzających do osiągnięcia ustalonych celów i opanowania przez dzieci określonych sprawności. W przebiegu każdej sesji uwzględnia się trzy typy procesu nauczania - uczenia się: dzielenie się z dziećmi przez nauczyciela swoim doświadczeniem, wspólne uczestnictwo w zabawie i sytuacjach zadaniowych w trakcie sesji oraz spontaniczna aktywność dziecka. Cele poszczególnych sesji zorientowane są na dziecko: jego kompetencje poznawcze, komunikatywne i samoregulację w sferze najbliższego rozwoju.

Program „Klucz do uczenia się” ma ten walor, iż wykorzystuje zabawę jako podstawową formę aktywności w trakcie sesji. Element ten pozwala uniknąć dydaktyzmu, zbędnego na tym etapie kształcenia dzieci.

W celu analizy zmian w rozwoju dziecka, wynikających z doświadczanych sytuacji edukacyjnych, program proponuje nauczycielom arkusze do monitorowania. Zarówno bieżące monitorowanie nabywanych przez dzieci kompetencji, jak też rozpoznawanie ich poziomu, daje wiedzę na temat tempa i ewentualnych potrzeb dziecka, wymagających dodatkowego wsparcia.

Program Galiny Dolya „Klucz do uczenia się” zdecydowanie ułatwia zdobywanie nowych wiadomości i umiejętności (często w sposób nieświadomy, pozbawiony stresu) w tym matematycznych takich jak: identyfikacji, szacowania, porównywania, rozumienia liczb i porównywania ilości, mierzenia długości, wagi i objętości, myślenia sekwencyjnego i logicznego, dokonywania analizy i syntezy na różnorodnym materiale, planowania i budowania na podstawie planów, wyciągania wniosków, klasyfikowania, systematyzowania informacji, postrzegania i orientacji w przestrzeni. Ułatwia dzieciom myślenie w kategoriach przyczyn i skutków oraz radzenie sobie z niepowodzeniami. Ponadto rozwija u dzieci kreatywność, poczucie własnej wartości i pewności siebie oraz tak ważne w kolejnych etapach nauki umiejętności współpracy, zastanawiania się, dzielenia się informacjami, wyjaśniania własnego punktu widzenia i zrozumienia. Stwarza dodatkowe możliwości rozwoju każdego dziecka we własnym dla niego tempie, a jednocześnie nie ogranicza inwencji twórczej nauczyciela, lecz dodatkowo je wzmacnia.

Opracowano w oparciu o rozmowę z autorką programu, książkę „Technologia rozwoju dziecka” Galiny Dolya (2007), materiały ze strony [www.kluczduczeniasie.pl](http://www.kluczduczeniasie.pl) ■



**Elżbieta Bąk**

Pedagożka w SP nr 1 w Izbicy Kujawskiej, uczestniczka kursu dla trenerów "Klucz do uczenia się"

## Moje oczekiwania i „Klucz do uczenia się”

We wrześniu 2007 roku wzięłam udział w konferencji szkoleniowej zorganizowanej przez Centrum Kształcenia Ustawicznego – Toruński Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli na temat „Podejście Wygotskiego do edukacji dzieci”. Konferencja zainteresowała mnie, ponieważ już wielokrotnie wcześniej zetknęłam się z poglądami Lwa Wygotskiego na temat rozwoju małego dziecka oraz jego rozumieniem procesów uczenia się i nauczania. Uznałam więc, że będzie to doskonała okazja do poszerzenia mojej wiedzy. Jednak udział w konferencji i spotkanie z Panią Galiną Dolyą, autorką programu „Klucz do uczenia się”, przeszły moje najśmielsze oczekiwania. Sposób w jaki zaprezentowała założenia programu i efekty jakie dzięki jego realizacji można osiągnąć w pracy z małymi dziećmi zainspirowały mnie. I już wtedy, zadeklarowałam chęć udziału w szkoleniu, które w szczegółach umożliwiłoby mi poznanie założeń i sposobów realizacji programu.

Dziś jestem już po pierwszej części szkolenia programu „Klucz do uczenia się” w zakresie czterech modułów: matematycznych oraz na etapie wdrażania modułów: matematyka, logika i konstrukcje w grupie dzieci 7/8-letnich.

### Jakie są moje wrażenia i reakcje dzieci na pracę z programem?

„Klucz do uczenia się” jest programem, w którym rozwijać się mogą nie tylko uczniowie, ale także i nauczyciel. Usystematyzowana, logiczna koncepcja programu tworzy warunki do „otwierania” dziecięcych umysłów, do rozwijania ich kreatywności. Powoduje, że nauka staje się dla dzieci przyjemnością.

Zajęcia prowadzone zgodnie z założeniami programu są dla dzieci doskonałą alternatywą dla zajęć szkolnych, organizowanych w zespole klasowym. Zabawowy charakter działań – nie obciąża, lecz daje odprężenie, nie męczy, lecz rozbudza zainteresowanie. Dzięki temu dzieci czują się swobodnie, a wobec tego chętnie w nich uczestniczą. Opuszczając zajęcia, pytają o następne. Głośno mówią o tym, co im się najbardziej podobało, a co sprawiło trudność.

### Jakie zalety posiada program?

„Klucz do uczenia się” jest to program, w którym najważniejszym celem jest zdobycie narzędzi umożliwiających dziecku postęp. „Klucz” rozwija

umiejętności poznawcze dzieci, ale przede wszystkim umiejętność zdobywania wiedzy.

Każde dziecko, bez względu na swoją inteligencję, musi opanować określony poziom umiejętności poznawczych po to, aby mogło poznawać świat w sposób uporządkowany, by wiedziało, jak ma się uczyć i by mogło wykorzystać swoją inteligencję przy rozwiązywaniu napotkanych problemów bez konieczności korzystania z pomocy, by mogło logicznie myśleć.

Program rozwija u dzieci myślenie symboliczne, czyli zdolność do interpretowania symboli. Ćwiczenie myślenia symbolicznego już od najmłodszych lat służy rozwijaniu różnorodnych dziecięcych talentów i dzięki tej umiejętności dzieci mogą osiągać dobre wyniki w nauce.

Każda sesja jest dla dzieci doskonałą okazją do rozwijania w sobie różnych nawyków, np.: zastanawiania się, gotowości do planowania, dzielenia się informacjami i współpracy, wyjaśniania swojego punktu widzenia i zrozumienia tego, że inni mogą mieć inne zdanie. Mali uczniowie są w stanie samodzielnie rozwiązywać problemy, myśleć w kategoriach przyczyn i skutków i lepiej radzić sobie z niepewnością.

Pracując tym programem, uczą się zastanawiania przed podjęciem działania, stawiania pytań, które pomogą im w zrozumieniu zagadnienia i są gotowe zrobić wysiłek, aby sprostać wyzwaniu. Innymi słowy, dzieci uczą się myślenia.

Uczniowie zdobywają także wyjątkowe umiejętności rozwijające poczucie ich własnej wartości i pewności siebie. Zdobyte umiejętności przenoszą na sytuacje z życia szkolnego – łatwiej więc jest im opanować treści programowe, ponieważ potrafią organizować swoją naukę.

### Czym jest moduł „Matematyka”?

Program tego modułu wprowadza dzieci w koncepcje i język matematyki oraz wyposaża w umiejętności posługiwania się liczbami. Poprzez znajdowanie cech związanych z wielkością i ilością dzieci uczą się rozumienia relacji matematycznych, rozwijają zdolność do generalizowania oraz zauważania powiązań.

Program ten rozwija u dzieci myślenie, uczy analizy logiczne oraz znajdowania zależności matematycznych. Prowadzi do rozwoju dziecięcych możliwości umysłowych. ■

---

**Katarzyna Wąż**

Wicedyrektorka w SP nr 2 w Wąbrzeźnie, uczestniczka kursu dla trenerów "Klucz do uczenia się"

## Urzekły mnie konstrukcje...

Jestem uczestnikiem szkolenia trenerskiego „Klucz do uczenia się”. Program ten został stworzony przez Galinę Dolyą w oparciu o teorię Lwa Wygotskiego.

Z teorią Lwa Wygotskiego po raz pierwszy zapoznałam się podczas studiów. Niestety, po ich ukończeniu wszelkie historyczne teorie ustąpiły miejsca działaniom praktycznym opartym na współczesnej

dydaktyce. Ponad 20 lat temu nie było potrzeby ich stosowania, gdyż dzieci, przechodząc do szkoły, miały zaspokojoną potrzebę zabawy. Dom rodzinny, czasami przedszkole w pełni ją wypełniało. W obecnych czasach intensywnego rozwoju techniki, nie mają zastosowania kreatywne zabawy, zastąpiły je: telewizja, komputery, itp. Niestety te formy nie rozwijają twórczości dziecka. Coraz więcej uczniów ma problemy z uczeniem się matematyki. Jest to związane często z brakiem wyobraźni dziecięcej. Nastąpił czas, aby powrócić do sprawdzonych praktyk. Wygotski bowiem uważał, że prawdziwa edukacja nie polega na samym przyswojeniu określonej wiedzy, ale na rozwijaniu u dzieci umiejętności uczenia się. Zdolność ta najlepiej rozwijana jest poprzez zabawę, przy użyciu różnorodnych narzędzi. To właśnie podczas zabawy dziecko zachowuje się ponad swój wiek, jest twórcze i kreatywne. Podobnie myślała Zofia Krygowska, pisząc o czynnościowym nauczaniu matematyki, matematyzacji, czy uczeniu się przez matematykę.

Spośród wszystkich modułów najbardziej zainteresował mnie moduł KONSTRUKCJE. Moduł ten rozwija u dzieci zdolność logicznego myślenia, rozwiązywania problemów, wypowiedzenia się, wpływa na rozwój fizyczny i tworzy oraz daje wiedzę i rozumienie świata.

Na wstępie dzieci zapoznają się z drewnianymi klockami i już w tym momencie poszerzają swoje słownictwo o nazwy brył (klocków) oraz pojęcia z nimi związane, takie jak: krawędź, bok, płaszczyzna, podobny, różny, itp. Kolejne sesje, w których dzieci uczą się w sposób odtwórczy budować proste konstrukcje (stolik, fotel, łóżko), utrwalają wprowadzone pojęcia i rozszerzają w sposób naturalny zasób słownictwa czynnego o zwroty związane z wykonywanymi czynnościami (położyć na, postawić obok), oraz stosunkami przestrzennymi (na górze, na dole, za, przed). To również moment, w którym dziecko ćwiczy koncentrację uwagi, pamięć, usprawnia motorykę, ćwiczy dokładność i precyzję ruchów. Dalsze zadania obejmują analizę logiczną i działania twórcze. Na przykład dzieci wynajdują własne rozwiązania problemów, takich jak budowa drogi, która będzie wystarczająco szeroka dla dwóch pojazdów lub mostu na tyle wysokiego, by mogła pod nim przepłynąć żaglówka. W tym celu dzieci muszą

zrozumieć relacje między projektem konstrukcji, którą mają stworzyć, a jej funkcją. Muszą zaplanować i zbudować projekt, który będzie spełniał podane warunki, określić kryteria poprawności, a następnie sprawdzić swoją pracę lub pracę innych dzieci zgodnie z tymi kryteriami. W dalszych sesjach rozpoczyna się nauka korzystania z planu, będącego wizualnym modelem struktury. Tu znajdują się zadania rozwijające umiejętność analizowania struktury przedmiotów przedstawionych na rysunku oraz analizowania relacji występujących między jej częściami składowymi. Na przykład, dzieci analizują plan, by znaleźć odpowiednie klocki, szukają sposobu ich ułożenia, aby stworzyć konstrukcję trójwymiarową zgodną z podanym planem. Poprzez wykorzystanie szeregu projektów w różnorodnych zadaniach, dzieci uczą się, jak patrzeć na przedmioty z różnych perspektyw i ustalić, zanim przystąpią do działania, jakie czynności muszą wykonać, żeby zbudować dokładnie taką samą konstrukcję. Mogą tworzyć też własne modele, które będą budowane przez inne dzieci. Są tu również zadania, które wymagają analizy logicznej i symbolizacji.

Uatrakcyjnieniem sesji mogą stać się wycieczki związane z tworzonymi konstrukcjami. Warto w naturalnym otoczeniu dziecka pokazać mu mosty, bramy, ogrodzenia, drogi jedno i wielopasmowe oraz bardziej skomplikowane budowle, tj. domy lub zamki. Gdy nie ma takich możliwości nauczyciel może wspierać się ilustracjami i zdjęciami znajdującymi się w materiałach programu. Można również włączać opowiadania z konstrukcyjnym problemem bohatera, aby dzieci, z naturalną dla siebie chęcią niesienia pomocy, podeszły do prób jego rozwiązania.

Dodatkową korzyść zyskują dzieci podczas tematycznych lub swobodnych zabaw z klockami. W tym czasie uczą się podejmowania inicjatywy, współpracy w grupie, rozwijają inwencję twórczą.

Program ten realizuję wraz z koleżanką w grupie dzieci 5 i 6-letnich. Zaskakujące jest, jak szybko, w sposób naturalny, dzieci zapamiętały tak trudne słownictwo. Ile radości daje im tworzenie różnych konstrukcji, z niedocenianych od wielu już lat, drewnianych klocków. Jest to pomoc dydaktyczna bardzo prosta i niezmiernie pomocna w rozwoju każdego dziecka. ■

---

## Irena Kaczmarowska

Nauczycielka w Przedszkolu Publicznym nr 32 we Włocławku, uczestniczka kursu dla trenerów "Klucz do uczenia się"

# Refleksje po szkoleniu i wdrażaniu programu dla dzieci w wieku przedszkolnym „Klucz do uczenia się”

*Jeśli dzieci (...) nie uczą się w sposób, w jaki ty je uczysz, czemu nie spróbujesz ich uczyć w sposób, w jaki one się uczą?*

[Dr. Harry Chasty]

Podnoszenie kwalifikacji poprzez poszerzenie kompetencji w zakresie nowoczesnego podejścia do edukacji oraz doskonalenie umiejętności, pozwalających

stwarzać coraz lepsze, zróżnicowane sytuacje dydaktyczne w pracy z małymi dziećmi to zadania, które zawsze towarzyszyły mojej pracy jako nauczyciela przedszkola. O programie „Klucz do uczenia się” wiedziałam niewiele. Na stronie internetowej przeczytałam m.in., że oparty jest na pedagogice wybitnego rosyjskiego psychologa, Lwa Wygotskiego i zakłada, że w procesie edukacji dzieci najważniejszy

element stanowi rozwinięcie umiejętności uczenia się, czyli przygotowanie do korzystania ze swojego potencjału umysłowego. Informacje te zaintrygowały mnie tak bardzo, że kiedy pojawiła się możliwość udziału w szkoleniu od razu zgłosiłam swoją gotowość. Od 22 do 25 marca tego roku uczestniczyłam w szkoleniu dla trenerów programu „Klucz do uczenia się”, zorganizowanym przez KPCEN w Toruniu, które prowadziła Galina Dolya, autorka oraz praktyk programu.

Spotkanie z p. Galiną mogę określić słowami-wspañała przygoda. To osoba, która swoją wiedzą mnie zafascynowała, swoją osobowością zauroczyła, a swoim entuzjazmem zaraziła od pierwszego spotkania. Pełen profesjonalizm prowadzącej w przekazywaniu wiedzy, jasność i precyzja informacji pozwoliły mi poznać podstawy i zasady programu „Klucz do uczenia się”. Przekonałam się, że to program zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym, który uczy ich samodzielnego myślenia i szybkiego nabywania wiedzy poprzez zabawę, dostarcza narzędzi, które są im niezbędne w procesie poznawania świata.

Kolejne wykłady przybliżyły cztery moduły, które wchodziły w zakres szkolenia. Były to: Matematyka Sensoryczna, Matematyka, Konstrukcje i Logika. Poznanie teoretycznych podstaw, a także warsztatowe przeanalizowanie materiału i samodzielne jego przetworzenie pozwoliły na zgłębienie i „poczucie” tematu. Słowa Galiny Dolya, że program stwarza warunki, w których „umysł się otwiera, nauka staje się

przyjemnością, a kreatywność kwitnie” w pełni potwierdziły się w trakcie szkolenia.

Najważniejsze wyzwanie było i jest nadal przede mną. Po zakończeniu pierwszej części szkolenia w praktyce zastosowałam zdobytą wiedzę. Zaczęłam prowadzić, z koleżanką z pary trenerskiej, zajęcia z „matematyki sensorycznej” z dziećmi 3 letnimi. Byłyśmy bardzo ciekawe, jak nasi wychowankowie zareagują. Efekty przeszły najśmielsze oczekiwania. Dzieci biorą udział w wielu różnorodnych zabawach i zadaniach, podczas których rozwijają zdolność analizowania zewnętrznych, wizualnych cech przedmiotów przy pomocy standardów sensorycznych, takich jak: kolor, kształt lub rozmiar. Celem nie jest nauczenie nazw, lecz dostrzegania, różnicowania i posługiwania się tymi normami. Bez względu na możliwości psychofizyczne, dzieci chętnie działają i nie zrażając się niepowodzeniami, podejmują kolejne próby. Wszystkie z wielką ochotą i dużym zaangażowaniem uczestniczą w kolejnych zajęciach, które wzbudzają w nich wiele pozytywnych emocji. Wręcz dopytują się o kolejne spotkania, podczas których uczą się nowych rzeczy, ale też świetnie się bawią.

Przed nami dalsze spotkania z „Kluczem do uczenia się”. Pierwsze doświadczenia w pracy z dziećmi dają nam jednak pełną wiarę w sukces, a radość w ich oczach, siłę do profesjonalnego i odpowiedzialnego podejścia do tematu.■

---

## Iwona Szopińska

Nauczycielka ZS w Występie, uczestniczka kursu dla trenerów "Klucz do uczenia się"

# Matematyka sensoryczna

Pilotażową realizację programu „Klucz do uczenia się” prowadzę systematycznie od kwietnia 2010 roku.

Pracuję w Oddziale Przedszkolnym przy Zespole Szkół w Występie, do którego uczęszczają dzieci trzy-, cztero-, pięcioletnie. W zajęciach z matematyki sensorycznej uczestniczą pięcioletki, a dzieci trzy-, -czteroletnie włączam w nie na zasadzie dobrowolności.

Praktykę prowadzę z dziećmi pięcioletnimi, które do przedszkola uczęszczają już trzeci rok i niektóre sesje są dla nich zbyt proste. Jednak nowe pomoce, inna forma zajęć i mój entuzjazm spowodowały, że zajęcia cieszą się ogromną popularnością. Pierwsze spotkania z matematyką sensoryczną zarówno dla nas trenerów, jak i dzieci były niezwykle przeżyciem. Kolejne proponowane zajęcia utwierdziły mnie w przekonaniu, że zastosowanie tego modułu to niezwykle dobry wybór.

Przebojem na naszych zajęciach są matrioski i bączki. Dzieci wykorzystują lalki w zabawie tematycznej „dom” oraz w przedstawieniach teatralnych.

Ciekawym zajęciem jest też loteryjka kolorów i kształtów. Pięcioletki, a także trzy- i czteroletki precyzyjnie określają cechy figur i doskonale się przy tym bawią.

Dzieciom bardzo spodobały się figury geometryczne z narysowaną buzią i oczkami. Do tej

pory były one zwykłymi kształtami, teraz są „panem Kwadratem i jego kolegą panem Trójkątem”.

Do sesji „Zwijamy tasiemkę” dzieci wymyśliły zabawę w cyrk. Przeniosły ją do swoich domów, gdzie bawiły się wraz z rodzicami.

Dzięki scenariuszom zajęcia są łatwe do przeprowadzenia. Jednak nasza nauczycielska natura podpowiada, by trochę zmieniać, wymyślać nowe bajki czy używać innych rekwizytów. Staram się kreatywnie realizować program, a nie tylko biernie go odtwarzać. Sprawia mi to ogromną radość.

Cieszę się również, że rodzice wychowanków także zaangażowali się w pracę. Pomagają mi w poszukiwaniu pośredników zewnętrznych, czyli różnych pluszaków, opasek, strojów dla dzieci oraz wspierają mnie w realizacji nowatorskiej metody nauki matematyki.

Dzięki niekonwencjonalnym sesjom już w pierwszym miesiącu pracy zaobserwowałam ogromne zaangażowanie wszystkich dzieci, a przede wszystkim ich radość towarzyszącą wszystkim działaniom.

Poprzez udział w zajęciach dzieci zdobywały nowe umiejętności, cieszyły się z wykonywanych zadań, a to z kolei inspirowało do realizacji kolejnych ćwiczeń. Zaobserwowałam wzrost efektów mojej pracy.■



**dr Grażyna Zielińska**

Pedagog dramy, starszy bibliotekarz w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK

## **Terapeutyczna moc dramy\***

Profilaktyka - (prophylaxis, preventive treatment, prophylaxie, prophylaxe, Volbeuqung, nprofilakmuka) są to działania podjęte w celu zapobieżenia niepożądanym zjawiskom: aktywność, która ma nie dopuścić do stanów szkodliwych. W medycynie zapobieganie chorobom za pomocą odpowiednich środków staje się celem. Współczesna medycyna sądzi, że działalność o charakterze profilaktycznym jest skuteczniejsza i bardziej celowa niż leczenie chorób, które już zaatakowały organizm. Profilaktyka to działalność i sposoby zabezpieczające przed szkodami, wypadkami, katastrofami. Strzec się, zapobiegać, chronić, postawić straż, wartość... jednoznacznie kojarzyć się może z Aniołem Stróżem - patronem pedagogiki prewencyjnej. Podobnym „aniołem” może być drama, stojąca na straży człowieczeństwa poprzez możliwość korzystania z „rol”, która uczy, wychowuje, pozwala porównać, zrezygnować, polepszyć, czasem wyleczyć.

Drama zajmuje się również filozoficznymi podstawami edukacji samego siebie, co pozwala profilaktycznie poprzez rozwój osobowości - chronić samego siebie przed zagrożeniami. Pomaga w leczeniu urazów i ponownemu emocjonalnemu uczeniu się. [...]

Profilaktyka dramą ma na celu przygotowywać z wczesną znośność ciosów życia, urazów, niepewności, ma prowadzić do zachowania wewnętrznego spokoju, pogody ducha i zadowolenia z życia. W czym profilaktycznie pomaga drama? Rozmyślanie, rozważanie, ćwiczenie, obejrzenie wszystkiego z wszech stron, otrząśnięcie się z drzemki, budowanie optymistycznego nastawienia do życia i do ludzi, zachowywanie dystansu wobec siebie, ludzi, świata i biegu wydarzeń, uczenie się krytycyzmu wobec własnych sądów o sobie, a także w ocenie ludzi i zdarzeń, życie terażniejszością, by iść za biegiem wydarzeń i izolować się od tłumu, pospolitości, nieładu, a także szukanie, zadowolenie wewnętrzne

\* fragmenty pracy „Bibliotekarz w sieci”

z siebie, ćwiczenie się ciągle w panowaniu nad uczuciami i wyobraźnią (jak prowadzenie wewnętrznego dialogu i wiele innych...) prowadzi do autopsychoterapii.

Zajęcia dramowe nastawione na rozwój człowieka są zawsze działaniami profilaktycznymi. Szczególnie bibliodrama, artedrama połączona z muzyką, z teatrem ma terapeutyczną moc. Drama pozwala przygotować program nastawiony na wiarę w siebie, na czerpanie ze swojego wnętrza. Budowanie pozytywnego obrazu siebie i dojrzałego spojrzenia na swoją osobowość przyczynia się do wzbogacenia wiedzy o życiu, o sensie życia (Alfred Adler, 1937). Ten „obraz siebie” jako świadomość własnego istnienia i funkcjonowania, jako podmiot i zbiór doświadczeń uznawanych za swoje (Rogers, Sarbin, Nuttin, 1968), zbiór idei i uczuć o różnym stopniu ekspresji (Dana, 1966), często staje się autopsychoterapią dzięki działaniom artystyczno-dramowym. Często ja idealne, w wyobrażeniu człowieka, bardzo rozmija się z ja realne. Powstaje wtedy fikcyjny obraz samego siebie, obraz chory, najczęściej nieświadomy, a jeśli świadomy, to nieustanne dążenie do doświadczenia siebie „zgranego” wewnątrz jest nieustannie dalekie i bardzo trudne. Zbyt bardzo wyidealizowany obraz siebie objawia się w nienawiści i pogardzie dla siebie, staje się układem odniesienia, z jakim człowiek porównuje siebie, to co robi, myśli i czuje. Pewne „tryby działania” powodują obawy w postaci stawiania sobie zbyt surowych wymagań, oskarżania siebie, umyślne wystawianie siebie na frustrację, autodestrukcję (Horney, 1978). Różne stany (np. neurotycznych ambicji,...) są zaburzoną obrazem samego siebie.

Zdrowe spojrzenie na siebie przywracają - nie tylko w szpitalu, w kontakcie z pacjentem - dramowe i artystyczne metody pracy, jak artedrama, arteterapia, dramoterapia, psychoterapia, biblioterapia i bibliodrama. Artedrama, muzykodrama, bibliodrama, psychodrama, często stają się dla uczestników zajęć działaniem profilaktycznym i autopsychoterapią.

Ćwiczenie w rolach, rozwiązywanie konfliktów, wyrażanie swojej ekspresji w różnych technikach plastycznych, muzycznych, teatralnych, pomaga w dążeniu do zmiany, np. z kierunku zbyt idealnego obrazu siebie (nieliczenie się z realnymi możliwościami, kompulsywność, przesadna reakcja na niepowodzenie, kompleksy, ...). Budowanie siebie pozytywnego polega na ćwiczeniu w rolach lub w sztuce i wyobrażaniu siebie działającego pozytywnie w różnych sytuacjach życiowych, gdyż „człowiek może działać zgodnie z określonymi założeniami swojego działania, gdy pozostaną one w zgodności, w harmonii z jego obrazem świata” (S. Siek, 1999). Istnieje wiele metod pracy, (plastyka, literatura i drama), które wspomagają swoimi technikami i strategiami psychologię, pedagogikę, filozofię, styl życia człowieka pragnącego rozwoju osobowości. Drama łączy wiele dyscyplin dlatego jej pozycja jest dość specyficzna, z szerokim zakresem możliwości oddziaływania zarówno w sferze wirtualnej, jak i realnej, grupowo i indywidualnie. Silną stroną metodologiczną jest działanie profilaktyczne, psychoterapeutyczne.

Analiza transakcyjna (Eric Berny) przekazana sposobem dramowym czy „artystycznym” (np. wykorzystując rysunek) może być metodą autopsychoterapii. Celem takich terapii czy zajęć jest także rozwój osobowości, co prowadzi do rozwiązywania konfliktów i auto-oczyszczenia swojego wnętrza. Autor przytoczył tutaj analizę transakcyjną jako metodę psychoterapii zarówno indywidualnej, jak i grupowej, ponieważ można nią rozwiązywać najróżniejsze konflikty (rodzice-dzieci, małżonkowie,...)

Podczas zajęć dramowych, jeśli we wnętrzu człowieka dokonuje się autopsychoterapia, jest ona konsekwencją stosowanej profilaktyki. Prowadzi do poprawy funkcjonowania osobowości, zmniejszania lęków, napięć psychicznych i zaburzeń emocjonalnych: przygnębienia, burz uczuciowych, poczucia mniejszej wartości. Taka terapia podobna jest do racjonalno-emocjonalnej terapii Alberta Ellisa (1979; podwaliny Adler, Horney, Sullivan, Marek Aureliusz), jako forma autoterapii (S. Siek, *Autopsychoterapia*, 1999, s. 240-261). Polega ona na zmierzaniu do zmiany filozofii życiowej człowieka, jego światopoglądu, zorientowana jest na struktury poznawcze i na ich przekształcanie. Nieracjonalne przekonania wyzwalały negatywne emocje, co wywołuje trudności przystosowania do otoczenia. Drama uczy przekonań racjonalnych, co pozwala likwidować wrodzoną skłonność do nabywania nieracjonalnych idei. Pomaga zrozumieć w jaki sposób można zmieniać sposób widzenia świata i ludzi, aby zewnętrzne zdarzenia nie były przyczyną trudności psychicznych, i znajdować sposób w jaki te zdarzenia widzimy, oceniamy, osądzamy. Ćwicząc metodami dramy łatwiej jest zmienić nawyki myślowe, niż pozbywać się wczesno-dziecięcych urazów i kompleksów. Dlatego drama działa profilaktycznie, powodując naturalne leczenie siebie w sposób „wirtualny”, dając też możliwość „manipulowania” ideami, myślami i wyobrażeniami, do których jest dostęp. Przeszłość i „prehistoria” rozwoju osobowości człowieka nie jest istotna. „Lecz” się skutki psychicznych doświadczeń, widocznych jak w lustrze, w systemie przekonań i w wiodących ideach człowieka.

Podczas dramy człowiek ma okazję „wyłuskać” ideę, przekonanie, motyw, powinność, którą się kierował robiąc coś, co doprowadziło go do psychicznych konfliktów i trudności. Pytając, dyskutując, odgrywając role różnych osób można nazwać rzeczy po imieniu, szukać prawdziwych motywów swego działania, uczyć się również szukać poza przekonaniami naszych prawdziwych potrzeb, uczuć. Wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa, pewności siebie, przeciwdziałanie stanom depresyjnym, obniżonym nastrojom, łagodzenia poczucia winy, zmniejszanie lęków. Wyjaśnianie i praca nad lepszym wglądem siebie, jak również oddziaływanie na procesy myślowe, pojawiają się jakby samoistnie, podczas zajęć, które muszą być prowadzone bardzo aktywnie. Jest to rodzaj psychoanalizy, gdzie rola terapeuty jest bardziej bierna i zdecydowanie twórczo motywująca grupę. Ważnym zagadnieniem w dramie jest wyjaśnianie, omawianie, uświadamianie prawdziwych powodów i interpretowanie wypowiedzi i zachowania każdego uczestnika. Podejście dydaktyczne odgrywa ogromną rolę. Następuje „odkłamanie” człowieka, kiedy korzysta się z zajęć, czynnie w nich uczestnicząc. Następuje uwolnienie się od wartościowania człowieka, dostrzeganie innych pobudek działania kryjących się za tymi atrapami i racjonalizacjami oraz grą aktorską podczas wejścia w rolę. Często stosując profilaktykę, chroniąc prawidłowy rozwój człowieka dokonuje się autoterapia poprzez bohaterów książek, którzy biorą udział w warsztatach, poprzez swoje wykreowane fikcyjne, wzorcowe postacie, albo poprzez negatywne wzory i ich zaprzeczenie. Podczas odgrywania ról wydobywane różne irracjonalne wnioski są zwalczane, świat jako system zapór i przeszkód, przez który nie można przebrnąć, jawiący się jako groźny i nieprzyjazny, uniemożliwiający realizację celów, nagle jawi się jako nielogiczność takich przekonań. Absurd takiego czarnego myślenia o niemożliwości rozwiązania trudnych problemów, ich niezgodność z doświadczeniem aplikuje optymistyczną filozofię życia. Korzystne w stosowaniu profilaktyki jest łączenie racjonalno-emocyjnej terapii z praktycznymi treningami, z naśladowaniem modelowego zachowania, czy z biblioterapią (Di Giuseppe, Miller, 1979). Łączenie przeróżnych technik i sposobów daje lepszy efekt, niż stosowanie jedynie samej dramy. W umiejętnie zaplanowanej dramie z zastosowaniem wielu technik można przekazać wszystkie podstawowe mądrości i nauczyć innego myślenia, aby nasze mniemanie o sobie, sądy o ludziach i świecie, nie były powodem naszych psychicznych trudności i były okazją do sprostowania myśli. Usuwanie wyobrażenia jest usuwaniem poczucia krzywdy i samej krzywdy. Pozbywając się złych sądów, które tkwią w człowieku, w jego sądach można uwolnić się od wielu zmartwień. (Marek Aureliusz, 1948, s. 91, s. 176, s. 180).

Drama uczy spoglądać i patrzeć na siebie i codzienne kłopoty z dystansu. Inna perspektywa daje spokój, że ludzie mają różne poglądy na to, co jest dobre, co powinno i czego nie powinno się robić. Widzimy wtedy, kiedy zmienia się optyka miało śc i pozorną ważność. To, co stoi w pamięci z przeszłości w całej kulturze i sztuce (dramaty, opowiadania) było tym samym, tylko osoby były inne, więc świadomość całej tej kulturowej różnorodności powoduje wtedy inne myślenie i łatwiej następuje przemiana.

Autoterapia dramowa polega na świadomym lub nieświadomym stosowaniu technik wewnątrzpsychicznych, jak i metod dramy, ze szczególną preferencją odgrywania ról. Przeżycie własne jako kogoś innego pozwala wytworzyć do samego siebie dystans i spojrzeć na siebie z innej perspektywy. Człowiek lubiący autorefleksję, sam dokona korekty własnego zachowania, a ćwicząc specjalnie i celowo używając technik dramowych ma szansę na samorozwój w kierunku osobowości dojrzałej i twórczych postaw życiowych<sup>1</sup>.

Przykładowo - Leonardo da Vinci, Kierkegaard, Jezuita w XVII wieku i inni przeprowadzali w mózgu różne dramowe ćwiczenia, które były nie tylko twórcze i rozwijające wyobraźnię, ale i były terapeutyczne dla samych autorów.

Terapeutyczna moc dramy polega na jej sile wagi, która pomaga wybierać między dobrem i złem, a wysiłek włożony w pracę wyboru dobra i podjęcia decyzji jest pracą, która kosztuje i uczy, edukuje często bolesnym doświadczeniem.

Autoterapią jest z całą pewnością literatura i sztuka. Rozwijając problem szczegółowo trzeba wspomnieć

o literaturze - autobiografii, o pamiętnikach naukowych, o pisaniu bardziej obiektywnym z pozycji innych postaci, a więc „w roli”. To samo dotyczy dramowych strategii stosowanych w literaturze pięknej, bez świadomości i nazywania tego naukowo, kiedy pisarz stwarza swoje postacie, w wyobraźni i rozwiązując najtrudniejsze konflikty, wcielając się w niejednego ze swoich bohaterów przeprowadza podświadomie autoterapię dramową. Artysta w sztuce uaktywniając swoją wyobraźnię, tak samo niejednokrotnie „patrzy oczami”, np. przedmiotu, któremu daje swoją duszę, uaktywnia przedmiot, daje życie, wchodzi w relacje nie tylko z ludźmi, ale i z przyrodą, z materią nieożywioną, którą fikcyjnie ożywia i jednoczy się, łączy się, scala, uspakaja, poznaje poprzez utożsamianie się i poznawanie w doświadczeniu własnym. [...]

### Przypisy

<sup>1</sup> Wyniki badań prowadzone w 2002/3 roku przez KBN przez zespół naukowców i specjalistów dramy wykazały taką zależność samorozwoju poprzez odgrywanie ról. ■

---

## Justyna Majewska

Doktorantka Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu

Słuchaczka studiów podyplomowych w zakresie edukacji przedszkolnej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu

# Zabawa i jej znaczenie dla rozwoju dziecka

Zabawa jest formą aktywności dziecka, która może jednocześnie uczyć i *nomen omen* bawić. Ma dobroczynny wpływ na dobrostan psychofizyczny małego człowieka. Zabawa nie jest czasem straconym. Korzyści z niej płynące są różnorodne i wielorakie. Pozwólmy dzieciom i młodzieży szkolnej na zabawę, gdyż może być ona cenną dla nich nauką. Jest niezastąpionym narzędziem wychowania, posiadającym walory edukacyjne. Ma charakter uniwersalny i ponadczasowy.

Zabawa zależy od wieku, zdrowia, inteligencji dziecka oraz środowiska, w którym ono wzrasta. Zdolne i bardziej twórcze dzieci preferują zabawy umysłowe (kształtujące myślenie logiczne i myślenie przyczynowo-skutkowe), zaś te bardziej aktywne wybierają zabawy ruchowe, pozwalające spożytkować nadmiar energii. Gdy maluch wkracza w wiek szkolny, to jego repertuar zabaw zmienia się. Ten element zmienności odnosi się również do zabaw dorastającej młodzieży szkolnej. Istotne jest, aby zabawa miała charakter wszechstronny, rozwojowy i wychowawczy. Służy ona prawidłowemu rozwojowi dziecka. Jej znaczenie jest nie do przecenienia.

Poprzez zabawę dzieci i młodzież poznają i penetrują otaczającą je rzeczywistość. Zabawa przyczynia się do ich indywidualnego rozwoju i wartościowania własnej osoby. Posiada walory wychowawcze. Jest formą działalności, która ukierunkowana jest na przyjemność, na co wskazuje Wincenty Okoń. Zabawa, podobnie jak nauka, w pełni absorbuje dziecko. Kiedy wkracza ono w wiek szkolny ustępuje ona miejsce nauce, jednak w dalszym ciągu odgrywa kluczową rolę w procesie rozwojowym małego człowieka.

Dzięki zabawie dziecko nabywa praktycznych umiejętności komunikowania się ze światem i otaczającymi ludźmi,

przysposabiając sobie postawy pro społeczne. Zaspokaja ono także, uczestnicząc w niej aktywnie, własne pragnienia i potrzeby. Zabawa rozwija intelekt, pamięć, wrażliwość, motorykę, mowę, myślenie, wyobraźnię, percepcję wzrokowo-słuchową oraz kształtuje osobowość. Uczy kooperacji z grupą i poszanowania norm. Daje poczucie własnej wartości, spełnienia i samozadowolenia, harmonizując rozwój dziecka. Powinna ona wywoływać śmiech i radość. Zabawa rozwija takie cechy charakteru, jak: wytrwałość, cierpliwość i kreatywność.

Zasadniczymi cechami zabawy są: jej spontaniczność, bezinteresowność, bezproduktywność, dobrowolność, umowność i fikcyjność. Posiada ona określone ramy czasowo-przestrzenne i jest ujęta w normy. Wywołuje silne emocje.

### Funkcje zabawy

W życiu dziecka, niezależnie od jego wieku, zabawa odgrywa istotną rolę. Spełnia ona następujące funkcje edukacyjno-wychowawcze:

- wpływa na rozwój psychofizyczny
- rozwija intelekt
- usprawnia motorykę
- pozwala rozładować i ukierunkować energię
- sprzyja komunikacji i nawiązywaniu relacji interpersonalnych
- kształtuje postawy koleżeńskie
- uczy zachowań pro społecznych
- uczy ról społecznych (rodziny i zawodowych)
- dostarcza nowych doświadczeń
- uczy moralności (odróżniania dobra od zła)
- ma charakter terapeutyczny (uwalnia od napięć emocjonalnych)

- pomaga w identyfikacji płciowej
- kształtuje charakter
- wdraża do dyscypliny
- rozwija uczuciowość
- stymuluje do twórczości
- pozwala na eksplorację rzeczywistości

### Rodzaje zabaw

Ze względu na kierunki aktywności dziecka wyróżniamy pięć rodzajów zabaw: ruchowe, tematyczne, dydaktyczne, konstrukcyjne i badawcze. Zabawy ruchowe rozwijają motorykę, zręczność i sprawność ruchową dziecka. Dzięki nim nabiera ono orientacji w przestrzeni. Zabawy tematyczne uspołecniają i socjalizują. Dziecko uczy się ról społecznych, szacunku do pracy oraz oswaja się z trudnymi sytuacjami. Zabawy dydaktyczne przede wszystkim ubogacają słownictwo i rozwijają logiczne myślenie, a także porządkują zdobyte już wiadomości. Zabawy konstrukcyjne usprawniają koordynację wzrokowo-ruchową oraz rozwijają wyobraźnię przestrzenną i myśl techniczną. Uczą koncentracji, spostrzegawczości i precyzji ruchów. Zabawy badawcze, poprzez grę różnorodnych doświadczeń, pozwalają na penetrację rzeczywistości i zaspokojenie potrzeb poznawczych.

Zabawa może mieć charakter aktywny (dziecko przejawia aktywność ruchową) i bierny (dziecko uczestniczy w zabawie, ale jako bierny widz, np. oglądając programy rozrywkowe w telewizji; jest ono jedynie odbiorcą danych treści). Wraz z dojrzwaniem małego człowieka zabawa nabiera celowości i sensowności.

Szczególnym rodzajem zabawy jest zabawa symboliczna. Zabawa ta „rozwija się biorąc początek z prostszych form aktywności dziecka i zawsze zakłada zastępowanie jednych przedmiotów drugimi, a więc rozumienie relacji znaczący-znaczoney. Rekwizyt w zabawie otrzymuje nowe znaczenie. Początkowo widać pewne

podobieństwo między zastępującym i zastępowanym obiektem, z czasem zaś prawie wszystko może zastępować realny przedmiot”<sup>1</sup>. Zaletą tej zabawy jest kształtowanie wyobraźni dziecka.

### Rola nauczyciela

Nauczyciel powinien aktywizować dzieci podczas zabawy. Jego rola polega na dyskretnym czuwaniu nad jej organizacją i przebiegiem, a także na stymulowaniu inicjatywy dzieci. Winien on dostarczać bodźców dzieciom, dozwalać im wysiłek oraz tak kierować zabawą, aby czerpały one z niej radość i zadowolenie, przyswajając sobie jednocześnie dane zachowania. Pozwala ona dziecku wyrazić siebie i swoje emocje. Podczas zabawy dzieci nawiązują więzi, dzięki wzajemnym interakcjom. Nauczyciel może tak pokierować zabawą, aby przyniosła ona zamierzone efekty, ucząc współżycia w grupie.

Zabawa pełni znamienne rolę w procesie rozwojowym dziecka, zarówno tego, które nie rozpoczęło jeszcze edukacji szkolnej, jak i tego, które przekroczyło już bramy szkoły. Częstym zjawiskiem jest marginalizowanie znaczenia zabawy w życiu człowieka, a szczególnie dziecka. Nie można zapominać, że stanowi ona konieczny etap w prawidłowym jego rozwoju. Korzyści z niej płynące są nie do oszacowania. Przedszkolne zabawy przygotowują dziecko do radzenia sobie w szkole, ta zaś przysposabia je do życia w społeczeństwie. Warto zatem, aby nauczyciele i rodzice docenili jej walory. Należy pamiętać, że dziecko pozbawione zabawy staje się wewnętrznie uboższe. Nie odbierajmy dzieciom szansy na przeżycie pięknego dzieciństwa.

### Przypisy

<sup>1</sup> B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka*, t. II, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003, s. 99. ■

## Beata Kocoń

Nauczycielka - wychowawczyni ZS nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy

## Agnieszka Mlicka

Psycholożka, terapeutka w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy



# Życie z mukowiscydozą

Co to jest mukowiscydoza? To choroba, do dziś niestety nieuleczalna. Medyczny jej opis to w skrócie CF (ang. *cystic fibrosis*), wrodzona, **genetycznie uwarunkowana** choroba ogólnoustrojowa. Najczęściej widoczne dla postronnych objawy to przewlekły i napadowy kaszel, nawracające zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli, krwioplucie, przewlekłe zapalenie zatok.

Mukowiscydoza, wykrywana w różnych okresach życia dziecka, skazuje je na całodobowe podporządkowanie się rygorom przyjmowania leków, rehabilitacji (drenażu), inhalacji, diety i okresowe pobyty w szpitalu. Wizyty te mają charakter badań kontrolnych i trwają dzień lub dwa, bądź są dwutygodniowymi okresami antybiotykoterapii. Na domiar złego mukowiscydozie często towarzyszą inne

choroby, takie jak np. refluks żołądkowo - przełykowy, zakażenie gronkowcami, zaburzenia pracy serca, padaczka, czy cukrzyca.

Jak mówią dzieci, ich standardowy dzień wygląda mniej więcej tak: 8.00 inhalacje; 10.00 śniadanie i tabletki; 12.00 inhalacje i ćwiczenia rehabilitacyjne; 13.00 drenaż; 14.00 obiad i tabletki; 18.00 inhalacje i rehabilitacja; 19.00 kolacja i leki; 20.00 inhalacje.

Nie bez powodu przytaczam tu czas i czynności, które muszą wykonywać codziennie dzieci i ich opiekunowie. Wszystko jest ściśle zależne (nawet posiłki i lekarstwa) i zajmuje bardzo dużo czasu.

Nie muszę chyba tłumaczyć, że do pewnego etapu rozwoju choroby występują okresy różnego nasilenia jej objawów, co nie zmienia jednak faktu uzależnienia

od stałych, systematycznych czynności leczniczo - rehabilitacyjnych. W tej chorobie nie można sobie „odpuścić” na jakiś czas i leczyć się tylko wtedy, gdy jest gorzej. Gorzej prowadzi do szybszego postępowania choroby, która niestety kończy się śmiercią. I to śmiercią w cierpieniach.

Przytoczyłam te wszystkie dane i opisy, aby uświadomić, jak trudno dzieciom chorym na mukowiscydozę podołać obowiązkowi szkolnemu. Od 22 lat pracuję w Zespole Szkół Nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekłej Chorej w Bydgoszczy. Od 9 lat na oddziale Pneumonologii i Alergologii Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego. Prowadzę zajęcia z dziećmi chorymi na mukowiscydozę od początku pracy na tym oddziale. Niektóre z nich znam od niemowlęstwa, inne od wczesnych lat nauki przedszkolno - szkolnej. Niestety kilkoro z nich zdążyłam już pożegnać ostatecznie. Stały się bliskie mojemu sercu. Patrę jak dorastają, z jakimi problemami borykają się na co dzień. Poznają ich rodziny, wyjeżdżam z nimi na organizowane turnusy wypoczynkowo - lecznicze. Ciągle podziwiam ich hart ducha. Gdy patrzę na nie z boku, to trudno o nich powiedzieć, że są chore. Uśmiechają się, psocą i złoścą się jak inne dzieci. Jednak z powodu choroby ich spojrzenie na wiele spraw jest inne, dojrzalsze niż ich rówieśników. Dzieci te borykają się również z innymi niż ich równolatki problemami. Dodatkowym obciążeniem stają się często, jak już wspomniałam, obowiązki szkolne.

Problemy związane ze szkołą zaczynają się dla nich na indywidualnym etapie rozwoju choroby. Rodzice mają trudności z podjęciem decyzji - jaka klasa, może integracyjna? A może od razu należy rozpocząć nauczanie indywidualne? Inne dręczące pytania to: czy mówić o chorobie dziecka nauczycielom i rodzicom pozostałych dzieci? Czy pozwalać na wyjazdy klasowe? Postrzeganie tej choroby przez środowisko bywa skrajnie różne - od bagatelizowania i przeświadczenia, że „wymyśla się” usprawiedliwienia dla lenistwa, opuszczania lekcji, aż po chęć odizolowania chorych, bo „zarażają”, np. kaszlem inne dzieci. Jeśli jednak rodzice zechcą poinformować wychowawcę o specyfice choroby dziecka, ważne, aby wykazywał się on wyrozumiałością i udzielał - z wycuciem - pomocy w trudnych sytuacjach w trakcie zajęć lekcyjnych. Powinien również, w razie potrzeby, być pośrednikiem między chorym, a jego kolegami, aby nie dopuścić do izolacji dziecka, spowodowanej negatywnym odbiorem objawów choroby przez pozostałych uczniów. Dzieci z mukowiscydozą potrzebują, podobnie jak wszyscy, normalnych kontaktów z rówieśnikami. Z czasem postępująca choroba sama, niestety, wyeliminuje je z rzeczywistości ich równoległości. Lekarze zazwyczaj zalecają uczęszczanie na lekcje, uczestniczenie w życiu szkoły oraz kontakt z kolegami i koleżankami.

„Mukolinki”, bo tak się sami nazywają, nie zawsze mogą sprostać wymaganiom programów nauczania i obowiązkowi ucznia (patrz przytoczony, przykładowy harmonogram dnia). Kończy się to zazwyczaj nauczaniem indywidualnym. Umożliwia to systematyczność czynności leczniczych i pozwala jednocześnie kontynuować naukę. Takie powiązanie leczenia i nauki można zaobserwować na naszym oddziale szpitalnym, gdzie dzieci są objęte także zajęciami dydaktycznymi i wychowawczymi. Tu pozostają jednak w gronie innych chorych uczniów, stąd brak problemu niezrozumienia przez rówieśników. Warto jednak pamiętać o tym, że w „normalnej” szkole

zaangażowanie nauczyciela w życie chorego dziecka powinno umożliwić mu, jak najdłuższe, prawidłowe funkcjonowanie w grupie rówieśniczej.

Patrzenie na życie przez pryzmat choroby, to jedna z ważnych i częstych cech w funkcjonowaniu dzieci chorych przewlekłe, a więc również dzieci z mukowiscydozą. Dzieci te starają się funkcjonować jak najnormalniej, wręcz nie chcą być traktowane ulgowo, pragną jak najdłużej cieszyć się normalnym funkcjonowaniem, jak ich rówieśnicy. Uczęszczanie do szkoły jest jednym z takich wyznaczników normalności. Jest ono jednak często utrudniane przez okresy zaostrzeń choroby wymagających intensyfikacji leczenia. Właśnie w tych okresach szczególnie uwypukla się w wypowiedziach dzieci ogromna wartość, jaką przypisują zdrowiu i poczucie napiętnowania chorobą. Jak sobie z tym radzą, zależy często od postawy najbliższych, od sytuacji rodzinnej, sytuacji materialnej, wykształcenia rodziców, ale nie bez znaczenia pozostaje także postawa środowiska szkolnego, wsparcia i zrozumienia ze strony wychowawcy i innych nauczycieli. Od nich zależy często postawa innych uczniów wobec chorującego kolegi lub koleżanki. Mają więc ogromne pole do tego, by wykorzystywać swój wpływ i kształtować wrażliwość młodych, zdrowych ludzi na chorobę i cierpienie drugiego człowieka. Przerwane chorobą uczestnictwo w życiu klasy, powoduje często obawy przed powrotem do szkoły po dłuższej nieobecności, poczucie wyalienowania z grupy rówieśniczej, problemy z zawieraniem lub podtrzymywaniem przyjaźni. Zdarza się, że brak wiedzy na temat choroby staje się przyczyną wrogiej postawy rówieśników wobec chorego dziecka i skutkuje jawnym wykluczeniem go z grupy. Niewiedza nauczycieli, może stać się również przyczyną wielu niepotrzebnych sytuacji niesprawiedliwej oceny. Odrobina zrozumienia i indywidualnego podejścia mogłaby natomiast spowodować, że dzieci przewlekłe chore nie musiałyby, np. rezygnować z zajęć wychowania fizycznego lub dodatkowych zajęć szkolnych.

Ta konieczność rezygnowania z wielu rzeczy już od najmłodszych lat i podporządkowanie dzieciństwa, które powinno być w miarę beztroskie, rygorom walki z chorobą, powoduje często, że dzieci z mukowiscydozą, podobnie jak większość dzieci chorujących na choroby skracające życie, przedwcześnie dorastają. Jest to o tyle ważny fakt, że ta dojrzałość w pewnych sferach psychiki, utrudnia porozumienie z rówieśnikami i wtórnie pogarsza sytuację dziecka chorego. To co ważne i wartościowe dla chorego dziecka, nie zawsze stanowi wartość dla dziecka zdrowego. Często sposób myślenia i postępowania zdrowych nastolatków, jest zupełnie niezrozumiały dla młodego człowieka dotkniętego poważną chorobą. I tu znów widzimy miejsce dla odpowiedzialnych działań wychowawczych pedagogów, psychologów, wychowawców klas i wszystkich nauczycieli, których zadaniem jest wspieranie prawidłowego rozwoju młodego pokolenia.

Tak naprawdę nie wiemy, jakie możliwości tkwią w dziecku, chorym czy zdrowym. Dlatego musimy dawać szansę na możliwie wszechstronny rozwój wszystkim. Może wśród nich znajduje się nowy Fryderyk Chopin, który przecież także cierpiał na mukowiscydozę, a realizował swoje pasje i rozwijał zdolności. Zaowocowały one niepowtarzalnymi dziełami i zachwycają nas po dziś dzień. ■





## Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

**Roman Grzyb**

Nauczyciel geografii w Zespole Publicznych Szkół w Kijewie Królewskim

# Niekonwencjonalne sposoby nauczania geografii

*Geografia jest nie tylko nauką, która daje uczniowi możliwości poznania jego mieszkania, ale przede wszystkim oddziaływania wychowawczego dla kształtowania osobowości w kierunku mogącym mu stworzyć życie godne ludzkiej istoty.*

Jan Winklewski

Geografia to nauka syntezująca wiedzę matematyczno – przyrodniczą i społeczno-humanistyczną. Nauka jest tylko wtedy logiczna i skuteczna, kiedy możliwe jest osiąganie rzetelnych wyników w czasie lekcji. Nieodparta wola poznania świata pozwala nam zaliczyć geografii do nauki, która wspaniale tłumaczy procesy zachodzące kiedyś i dziś. Obserwacje, „podglądanie świata” doprowadzają niekiedy złożone zjawiska do tak prostej postaci, by nie rezygnując z poprawności merytorycznej, mógł ją samodzielnie dojrzeć i zrozumieć każdy uczeń.

Wiele wiadomości z zakresu geografii dociera do młodego umysłu podświadomie w czasie wykonywania czynności praktycznych. Uczeń potrafi wyobrazić sobie procesy zachodzące 100 milionów lat temu, kiedy sam wykona odkrywkę geologiczną, zobaczy skałę lub skamieniałość. Będzie potrafił wyobrazić sobie procesy i zjawiska pogodowe, kiedy sam będzie badał składniki pogody. Pozna trud pracy meteorologa, geologa, gleboznawcy, doceni pracę i zaangażowanie w wykonywaniu trudnych i odpowiedzialnych zawodów.

Ogromne znaczenie dla procesu nauczania mają pomoce dydaktyczne stosowane na lekcji geografii. Komputeryzacja, tablice interaktywne, nowoczesne programy komputerowe są już codziennością, a ja chciałbym zaproponować cofnięcie się w zagadnieniach pomocy dydaktycznych do starych, może anachronicznych, sposobów przekazywania wiedzy za pomocą rzeczy prostych, wykonanych własnoręcznie, do obserwacji życia wokół nas, ponieważ ono nie naśladuje rzeczywistości, ono nią jest.

Ktoś powiedział, że rzeczy najprostsze są najtrudniejsze. Przez cały okres pracy w szkole nie wyobrażam sobie lekcji bez mapy, globusa i innych środków dydaktycznych. Podręczniki akademickie i opracowania metodyczne dokonują nam logicznych podziałów środków dydaktycznych. Czysty przypadek na początku mojej pracy pedagogicznej w szkole spowodował „cofnięcie się w rozwoju” i powrót do korzeni. Sytuacja zaistniała na lekcji, której tematem było omówienie skutków działalności Łądolodu Skandynawskiego. Tłumacząc powstawanie jezior polodowcowych zauważyłem, że uczniowie są mocno znuzeni moją gadatliwością i próbą wyjaśnienia, o co właściwie chodzi. Postanowiłem sprawdzić, co też uczniowie zapamiętali po mojej „wspaniałej lekcji” – niestety niewiele. Decyzja zapadła szybko. Szkoła leży blisko osiedla domków jednorodzinnych, więc mocno sfrustrowany, wziąłem moich - wtedy ósmoklasistów - na teren budowy. Każdy z nas bawił się kiedyś w piaskownicy. Rzucając się na pryzmę piachu, mogłem dopiero poszaleć w procesach glacialnych, fluwioglacialnych, naśladując działanie łądolodu. Pod moją ręką powstawały moreny boczne i czołowe, tworzyły się jeziora rynnowe powstawały ozy i drumliny. Przy niewielkich umiejętnościach stolarskich zbudowałem mini piaskownicę, która służy wspaniale przy omawianiu tych zagadnień, a w chwilach mniejszego zapotrzebowania spełnia rolę pustyni z hodowlą kaktusów. Kiedy zauważyłem również wykopane fundamenty pod domek jednorodzinny, postanowiłem omówić pedologię, skały okruchowe itp. Wrzucone dwie garście piasku, żwiru oraz kilka kamyczków do litrowego słoika pozwoliły pokazać, co się dzieje z wodami roztopowymi uchodzącymi z lodowców. Przy odrobinie fantazji wykonuję w tym słoiku również straszną trąbę powietrzną, omawiając zagadnienia meteorologiczne.



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

Fot.1 Procesy fluwioglacjalne w miniaturze

Fot.2 Wędrowka Słońca w klasie

Fot.3 Nasze Słońce

Fot.4 Owoce cytrusowe w nauczaniu współrzędnych

Geologia to dział geografii ogromnie ważny, ale również trudny. Kiedy ksiądz proboszcz pięknie odnowił zewnętrzne ściany naszego kościoła, pod szarymi i zakurzonymi głazami odsonięto piękne drobno i gruboziarniste granity, piaskowce i bazalty. Marmurowe nagrobki stały się najlepszą pracownią geologiczną. Z pełną kulturą i poszanowaniem tego miejsca chodzimy na lekcje o skałach również do naszego kościoła.

Odwiedzając zaprzyjaźnioną ze szkołą stolarnię, wykonałem bardzo prosty, podręcznikowy przyrząd do demonstracji ruchów pionowych i poziomych skorupy ziemskiej. Klejąc cztery rodzaje drewna o różnej barwie i odpowiednio je przecinając, uzyskałem efekt ruchów tektonicznych. Przyrząd bardzo trwały, nie wymaga wymiany baterii, aktualizacji, praw autorskich i służy bardzo długo.

Prawdziwym wyzwaniem dla każdego geografę są ruchy Ziemi. Kiedy na boisku szkolnym pojawiają się rysownicy godni tych z Nazca, w rękach mają przyrządy rodem z okresu Erastostenesa - temat staje się jasny - „Wyznaczanie miejscowego południka”. Wszystko jest pięknie, jeżeli mamy ten najważniejszy argument - Słońce, ale pogoda płata nam figle, a tu hospitacja. Moje Słońce to lampka nocna, którą wykorzystuję do wielu zagadnień astronomicznych: ruch Słońca w różnych porach roku, wyznaczanie południka miejscowego, kierunków świata, pomiar wysokości Słońca nad widnokreślem, obliczenia szerokości geograficznej, strefy oświetlenia Ziemi. Dzielę klasę na poszczególne strefy, przemieszczając się i wykonując ruchy z lampką, imituję strefy oraz noc i dzień polarny. Prawdziwym odkryciem jest zastosowanie lampki i wskaźnika laserowego do nauczania czasu słonecznego. Przesuwająca się mapa świata naśladuje ruch planety, a „nasze Słońce” jest pewne, więc sukces murowany. Tani i prosty wskaźnik laserowy jest najlepszym przyrządem naśladującym promienie słoneczne. Uczniowie w swojej pomysłowości poszli dalej i wykonali zegar słoneczny, który niczym nie odbiega od klasycznych zegarów, a może nawet jest ładniejszy.

Bardzo przydatne w demonstracji długości i szerokości geograficznej są owoce a szczególnie jabłko, pomarańcza i mandarynka. Kąt dwuścienny



Fot. 4

zawarty pomiędzy półpłaszczyzną południka zerowego (przechodzącego przez obserwatorium astronomiczne w Grenwich pod Londynem) i południka przechodzącego przez dany punkt, możemy przedstawić bardzo smacznie na obranej mandarynce lub wyciętym kawałku jabłka. Połączymy przyjemne z pożytecznym.

Każdy Polak zna się na pogodzie, medycynie i polityce, a niektórzy również na kuchni. Oglądając programy telewizyjne Cejrowskiego i Martyny Wojciechowskiej postanowiłem, że wykorzystamy niektóre tradycyjne potrawy na lekcji. Omawiając Chiny, gotujemy ryż, a radości jest co niemiara, kiedy próbujemy jeść go pałeczkami. Kiedy omawiamy

Brazylię pijemy kawę, kiedy jesteśmy w Afryce przygotowujemy „Sałatkę z owoców afrykańskich”, w Polsce jemy tradycyjną naszą drożdżówkę.

Każdy nauczyciel powinien posiadać wiele specyficznych cech i umiejętności, a nauczyciel geografii musi być podróżnikiem, krasomówcą, politykiem, czasami magikiem i czarodziejem.

Jeżeli dorosły człowiek, absolwent naszej szkoły będzie kojarzył ryż z Niziną Chińską, obierana dziecku mandarynka nasunie wspomnienia o długości i szerokości geograficznej, a zwykły pionowy kij będzie zawsze przypominał najstarszy przyrząd astronomiczny świata, to odnieśliśmy wielki sukces dydaktyczny. ■

---

**Monika Wrzos-Czołgoszewska**

I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu

## **„Poezja z książkami w tle” MIĘDZYSZKOLNY KONKURS POETYCKI „Ja i mój świat”**

Jestem nauczycielem bibliotekarzem w liceum ogólnokształcącym i chciałabym podzielić się z czytelnikami pomysłem, który realizuję w swojej szkole, i który utwierdził mnie w przekonaniu, że warto podejmować się realizację takich przedsięwzięć.

Konkurs organizowany jest w naszej bibliotece od trzech lat, a skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjalnych powiatu inowrocławskiego. Celem konkursu jest podkreślenie roli i rangi twórczości poetyckiej w literaturze i życiu, odkrywanie młodych talentów oraz stwarzanie możliwości publicznych prezentacji tekstów. Warunkiem uczestnictwa jest przedłożenie trzech wierszy, które nie były dotąd nigdzie publikowane w formie wydruku komputerowego wraz z wersją elektroniczną na dyskietce lub płycie CD. Do każdej pracy opatrzonej pseudonimem należy dołączyć osobną zaklejoną kopertę z tym samym pseudonimem, w której powinna znaleźć się informacja o danych osobowych autora. Wiersze oceniane są przez profesjonalne jury.

Finał konkursu, któremu przyświeca liryczna i nastrojowa tonacja, ma miejsce w czytelni naszej biblioteki szkolnej. Wręczanie nagród pozyskanych od sponsorów odbywa się przy dźwiękach gitary, a całości poetyckiej oprawy dopełniają świece na stołach, przystrojonych płatkami kwiatów i specjalnie wydanyymi tomikami wierszy uczestników. Po rozdaniu nagród – przy aromacie kawy i herbaty – toczy się dyskusja na temat znaczenia poezji w życiu młodzieży.

Konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży, co świadczy o potrzebie stwarzania możliwości pokazania światu ich twórczości. Młodzi poeci mogą się przekonać o tym, że ich pasja pisania nie obrasta kurzem na dnie szuflady, że może ujrzeć światło dzienne i wyzwolić w drugim człowieku wiele emocji i przemyśleń.

Poniżej zamieszczam wiersz laureatki drugiej edycji naszego konkursu.

### **„Ikar”**

*brakuje mi chwil aby zapisać te kartki  
białe puste czyste  
myślę nie ma czystości  
myślę nic nie jest białe  
myślę dlaczego tylko to pozostało mi*

*jeszcze tyle rzeczy do zrobienia  
teraz nie zdążę  
powiedzieć wszystkiego bo kurtyna zawsze opada  
w nieodpowiednim momencie  
urodziłam się chyba  
na nowo*

*myślę gdzie ja się tak wcześniej poraniłam  
przecież całkiem niedawno  
miałam w tym miejscu  
skrzydła upadły  
wraz z nimi Ikar*

*Ikar? ■*

## Czas na podsumowanie

**Tegoroczne zebranie plenarne w KPCEN w Toruniu (8 marca 2010) poświęcone było samokształceniu, umiejętności uczenia się w kontekście hasła „Uczenie się przez całe życie”.**

Konsultanci i doradcy metodyczni z racji chociażby swojej pracy (oczywiście również potrzeby samorozwoju, doskonalenia się) muszą kształtować zdolność konsekwentnego i wytrwałego uczenia się. Właśnie ta umiejętność wysuwa się na pierwszy plan zadań nauczyciela, który powinien mieć świadomość, że warto w uczniach tę umiejętność kształtować, gdyż jest jedną z kluczowych w życiu. Najlepiej, gdy sam daje przykład poszukiwania, przetwarzania wiedzy, zaciekawienia światem.

Pierwsza część zebrania odbyła się w murach Biblioteki Pedagogicznej im. gen brygady prof. Elżbiety Zawackiej, w których odbyły się warsztaty *Samokształcenie – poszukiwanie informacji bibliograficznej*. Zajęcia okazały się bardzo ciekawe i praktyczne. Za pomocą różnych programów komputerowych i indeksów wyszukiwaliśmy tytułów książek, artykułów, autorów. Tworzyliśmy schowek bibliograficzny, którego zawartość za pomocą poczty elektronicznej można przesłać na swoje konto.

Druga część plenarnego zebrania miała miejsce w siedzibie KPCEN. Zostało dokonane podsumowanie pracy placówki za rok 2009. 9409 to liczba uczestników różnorodnych form kształcenia. Radość sprawił fakt wysokiej oceny, wystawionej nam przez kursantów – średnia ocen wyniosła 5,31.

Zostały również przedstawione główne kierunki działań placówki na rok 2010.

Po dyskusji i wnioskach, spotkanie uświetnił poczęstunek, który pięknie połączył pracę z świętowaniem.



Oprac. **Danuta Potręć** ■

## Królowa nauk obowiązkowa na maturze

Powrót matematyki, jako obowiązkowy przedmiot maturalny, po blisko 25 latach stał się faktem. W tym roku każdy maturzysta obowiązkowo musiał przystąpić do egzaminu z matematyki na poziomie podstawowym, który odbył się 5 maja bieżącego roku. Wcześniej, bo w listopadzie 2009 roku, uczniowie w całej Polsce mieli okazję sprawdzić swoje przygotowanie z matematyki na próbnej maturze.

Przygotowanie do matury to ciężka praca dla ucznia oraz nauczyciela.

W celu zaakcentowania tego ważnego wydarzenia nauczyciele matematyki szkół ponadgimnazjalnych z województwa kujawsko-pomorskiego spotkali się na konferencji „**Matura z matematyką**”, która odbyła się 29 marca 2010r. w Hotelu FILMAR w Toruniu. Konferencja została



zorganizowana przez Kujawsko – Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu, Kujawsko – Pomorskie Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy oraz Departament Edukacji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

W czasie konferencji uczestnicy wysłuchali wystąpienia na temat *Typologii zadań egzaminacyjnych i techniki ich rozwiązywania*, które zaprezentowała pani Ewa Ludwikowska z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy (zdjęcie obok). Następnie *Najczęstsze błędy popełniane w trakcie egzaminu maturalnego z matematyki* przedstawiła pani Wiesława Górka - PZE OKE w Gdańsku, a na zakończenie Pani Barbara Kryger-Hęsiak, doradca metodyczny matematyki zaprezentowała *Przykłady zadań w ujęciu standardów egzaminacyjnych*.

W czasie konferencji uczestnicy otrzymali arkusze maturalne oraz przykładowe zadania do standardów egzaminacyjnych. Każdy nauczyciel mógł wykorzystać te materiały dydaktyczne na ostatnie podsumowania tuż przed egzaminem maturalnym.■

Oprac. **Agnieszka Przybyszewska**

## Certyfikaty rozdane

**Szkoły Gminy Czernikowo odebrały certyfikaty „Szkoły promującej zdrowie” z rąk wicedyrektora KPCEN w Toruniu - Grażyny Szczepańskiej, która jest wojewódzkim koordynatorem kujawsko-pomorskiej sieci szkół promujących zdrowie.**

### Krótką historia

Idea utworzenia sieci szkół, w których uczy się dzieci, jak zdrowo żyć powstała w 1993 roku, a 2 lata później pierwsze szkoły zgłosiły swoje uczestnictwo we wspomnianym projekcie. W 2005 roku do sieci szkół promujących zdrowie zostały przyjęte przedszkola, a w 2008 r. szkoły i przedszkola zostały włączone do programu „Szkoły dla zdrowia w Europie” (SHE).

Główne założenia programu to:

- Holistyczna koncepcja zdrowia
- Realizacja edukacji zdrowotnej z aktywnym uczestnictwem uczniów
- Uwzględnienie koncepcji uczniów odnośnie zdrowia
- Budowanie długofalowej polityki zdrowotnej szkoły
- Zdrowe środowisko
- Rozwijanie umiejętności życiowych
- Współpraca szkoły z domem i środowiskiem lokalnym

Pani Iwona Graczyk, gminny koordynator „Szkół promujących zdrowie”, 3 lata temu zainspirowała nauczycieli i zapoczątkowała działania związane z realizacją projektu w szkołach w Gminie Czernikowo. Do programu zgłosiło się 5 szkół podstawowych: w Mazowszu, Osówce, Steklinie, Makowiskach i Czernikowie.



## Aktualności

Dyrektorzy powyższych szkół odebrali certyfikaty 26 kwietnia 2010 r. Uroczystość odbyła się w SP im. K.K. Baczyńskiego w Czernikowie. Wręczenie poprzedziło wystąpienie wojewódzkiego koordynatora kujawsko-pomorskiej sieci szkół promujących zdrowie- Grażyny Szczepańskiej, która przypomniała założenia projektu. Następnie nauczyciele z poszczególnych szkół opowiedzieli o swoich osiągnięciach, a uczniowie przedstawili scenki dotyczące wybranych aspektów zdrowia. Pokaz strojów zaprojektowanych i wykonanych z surowców wtórnych zakończył występy dzieci. Wręczenie certyfikatów miało miejsce w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Czernikowie udekorowanej pracami plastycznymi dzieci.

Uroczystość uświetniła obecność wójta Gminy Czernikowo, który sponsorował nagrody, ale również obiad i słodkości dla gości w Czernikowie nauczycieli i uczniów. Zaproszeni zostali przedstawiciele władz gminnych oraz służby zdrowia.

## Nowość

W działania na rzecz promocji zdrowia i tworzenia sieci szkół promujących zdrowie w województwie kujawsko-pomorskim włączyła się Wiesława Kuban - kierownik Pracowni Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w KPCEN w Toruniu, która sprawuje funkcję zastępcy wojewódzkiego koordynatora. ■

Oprac. **Danuta Potręć**

# Nowe zadania poradni psychologiczno-pedagogicznych

**Od września 2010 roku nowa podstawa programowa weszła w życie w pierwszych klasach szkoły podstawowej i pierwszych gimnazjalnych. Trwają dyskusje nad zmianami dotyczącymi roli poradni psychologiczno-pedagogicznych w nowych warunkach edukacyjnych. Nowe zadania poradni były wiodącym tematem konferencji dla dyrektorów tych placówek w województwie kujawsko-pomorskim, której organizatorami byli KPCEN w Toruniu, KO w Bydgoszczy i Urząd Marszałkowski.**

## Nowy typ szkoły, ucznia i nauczyciela

Konferencja „Rola poradni psychologiczno-pedagogicznych w świetle zmian w oświacie” miała miejsce w siedzibie KPCEN w Toruniu, 29 kwietnia 2010r. Po powitaniu wszystkich zgromadzonych przez Annę Jurewicz – dyrektora KPCEN w Toruniu, kilka słów przewodnich przekazali: Danuta Szymańska-Al. Samarrai – dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju KO w Bydgoszczy oraz Jerzy Szczechowicz - wizytator KO. Następnie wystąpiła główna prelegentka Beata Roli (zdjęcie obok), która jest ekspertem Europejskiej Agencji Rozwoju Edukacji Uczniów ze Specjalnymi Potrzebami. Tematem jej refleksji były „Wspierające funkcje poradni we wspomaganiu nauczycieli i rodziców w zakresie edukacji i wychowania dzieci i młodzieży”. Ukazała i omówiła nowe obszary współpracy poradni i szkoły. Wskazała na kształtujący się nowy typ szkoły, w którym edukacja włączająca wyznacza drogę transformacji. Jedną ze wskazówek polityki UNESCO dotyczy właśnie edukacji włączającej – „Edukacja uczniów powinna wynikać ze złożonego obrazu społecznego i powinna być silnie skupiona na eliminowaniu wykluczenia”. Kolejne rozważania dotyczyły nowego typu ucznia w kontekście różnic w zakresie zdolności, społecznego pochodzenia, różnic etnicznych, językowych, religijnych, a także orientacji seksualnej. Trzecim zagadnieniem poruszonym w wystąpieniu eksperta i kolejnym podmiotem zmian był

nauczyciel. Beata Roli położyła nacisk na rozwój osobowy nauczyciela, który pojawił się w nowej roli, jako rozumiejący i tolerancyjny promotor zmian, umiejący sprawnie współdziałać i być skuteczny w nauczaniu.

Zarysowane zostały również nowe obszary współpracy, która polegałaby na udzielaniu pomocy i wsparcia dydaktyczno-wychowawczego nauczycielom, działalności informacyjno-doradczej oraz na projektowaniu szkoleń dla nauczycieli i rodziców.

## Idea współpracy wojewódzkich placówek KPCEN z poradniami

Następnym punktem programu konferencji było przedstawienie oferty Kujawsko Pomorskich Centrów Edukacji Nauczycieli (Toruń – W. Kuban, Bydgoszcz – E. Brzozowska, Włocławek – T.Kozikowska) dotyczącej wspomagania poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym z uczniem zdolnym. Konsultanci ośrodków podkreślali fakt współpracy z psychologami



i chęć jej kontynuacji, jak również zapewniali o możliwości opracowania nowych propozycji szkoleń we współpracy z poradniami, współorganizowania konferencji, seminariów dla nauczycieli i rodziców.

### Dyskusje panelowe

Druga część spotkania dyrektorów poradni była częścią warsztatową. Dyrektorzy w dwóch grupach pracowali nad następującymi zagadnieniami:

1. Planowanie zmian w organizacji pracy poradni we współpracy ze szkołami w zakresie działalności diagnostycznej i terapeutycznej – moderatorami dyskusji były: Lidia Kopczyńska i Danuta Lauks – wizytatorzy KO w Bydgoszczy Delegatura w Toruniu.
2. Planowanie pracy poradni w zakresie wspomaganie metodycznego i merytorycznego nauczycieli

organizujących pomoc psychologiczno-pedagogiczną uczniom – dyskusję prowadziły: Halina Rosiak i Wanda Gredźuk – dyrektorzy poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Po zajęciach warsztatowych moderatorzy omówili wypracowane materiały.

### Dobra idea na zakończenie

Dyrektorzy poradni wyrazili chęć regularnych spotkań w Toruniu i współpracy z placówkami prowadzącymi i organizującymi doszkąlanie nauczycieli. Współpraca między tymi instytucjami daje szansę na nową jakość i większy zakres wsparcia nauczycieli w problemach dydaktyczno-wychowawczych.■

Oprac. **Danuta Potręć**

---

## Pedagoga nic nie zaskoczy

Seminarium dla pedagogów szkolnych nt. **Rola pedagoga w świetle zmian zachodzących we współczesnej szkole** zakończyło się 11maja 2010 r. Uczestniczyły w nim 34 osoby z różnych szkół województwa kujawsko-pomorskiego. Zajęcia odbywały się cyklicznie raz w miesiącu od października 2009 r.

W czasie 30 godzinnego seminarium pedagodzy zajmowali się następującą tematyką: *Rola pedagoga szkolnego w świetle zmian zachodzących we współczesnej szkole, Wartości i normy w szkole – jak tworzyć warunki sprzyjające ich poszanowaniu i respektowaniu, Uspołecznianie szkoły, Bezpieczeństwo w szkole, Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole,*

*Zadania pedagoga szkolnego w świetle projektowanych zmian w oświacie.*

Celem wyżej wymienionej formy była integracja środowiska pedagogów, wyposażenie w wiedzę dotyczącą projektowanych zmian w oświacie, wsparcie w realizacji działań ukierunkowanych na rozwój i przygotowanie każdego ucznia do społecznego funkcjonowania.

Seminarium cieszące się dużym zainteresowaniem, odbywało się w miłej atmosferze, a uczestnicy wyrazili potrzebę uczestniczenia w tej formie w przyszłym roku szkolnym.■

Oprac. **Wiesława Kuban**

---

## XVI Krajowa Konferencja Diagnostyki Edukacyjnej w Toruniu

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej od piętnastu lat organizuje konferencje ogólnopolskie. Co roku spotkania odbywają w różnych miejscach Polski i są źródłem wiedzy o diagnostyce, egzaminach i analizie ich wyników. Każdy zjazd jest kilkudniowy i poświęcony określonej tematyce przewodniej. W tym roku Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu oraz Zarząd Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Edukacyjnej serdecznie zapraszają do udziału w **XVI KRAJOWEJ KONFERENCJI DIAGNOSTYKI EDUKACYJNEJ**, która odbędzie się w Toruniu w dniach 22-24 października 2010r.

Tematem przewodnim tegorocznej konferencji jest **Teraźniejszość i przyszłość oceniania szkolnego.**

### 1. Ocenianie nieformalne

- Potrzeba informacji o poziomie opanowania czynności

- Wpływ egzaminu zewnętrznego na ocenianie wewnątrzszkolne

- Ocenianie kształtujące jako kierowanie zmianą w uczeniu

### 2. Ocenianie unormowane

- Potrzeba działań w luce między ocenianiem bieżącym a ocenianiem dyplomowym

- Przydatność skal procentowych, standardowych i probabilistycznych do przedstawiania osiągnięć uczniów

- Znaczenie standaryzacji narzędzi pomiaru dydaktycznego i egzaminowania

### 3. Inne zagadnienia diagnostyki edukacyjnej

Zapisy i szczegółowe informacje o konferencji patrz: [www.ptde.org](http://www.ptde.org)

Zapraszamy■

**Zespół organizacyjny**



## Wiersze uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Trzebiegoszczu

### Babcia

*Kiedy byłam mała,  
Często mnie przytulała.  
A gdy mówić się uczyłam,  
Zawsze przy mnie była.  
Kiedy się nudziłam,  
Zabawę szybko wymyśliła.  
Nigdy mnie zawodziła,  
Do przedszkola zaprowadziła.  
Zawsze ją lubiłam,  
Moją najlepszą przyjaciółką była.  
Bardzo mnie kochała,  
Na dobranoc kołysanki śpiewała.  
Większość czasu mi poświęcała,  
I nigdy dość mnie nie miała.  
Zawsze lubiłam z nią spędzać czas,  
I nic już nie rozłączy nas.*

Weronika Maćkiewicz, kl. V

### Babcia

*Gdy ci smutno, gdy ci źle,  
Pędź do babci, nie bój się.  
Ona ciastka pyszne ma  
I ciekawe bajki zna.  
Poproś babcię, ukoń się,  
A na pewno ucieszy się.  
Bo babcia na ciebie czeka  
I widzi cię z daleka.  
Babcia starości smak zna,  
Ale dobry humor ma.  
Chociaż pamięć już nie ta,  
To ci święte rady da.  
Byś był dobry i wesoły,  
Chętnie chodził do szkoły.  
Szanował wszystkich ludzi,  
Każdego dnia się trudił.*

Marta Ziółkowska, kl. VI

### Moja babcia

*Kochana Babciu,  
Co we wózku mnie wozilaś,  
I na swych rękach nosilaś,  
Jesteś dla mnie jak wielki skarb,  
Wciąż najwięcej wart.  
Nie miej zmartwień żadnych,  
Jak najwięcej; wnuków ładnych.  
Życzę Ci Babciu zdrowia dobrego  
Każdego dnia – wszystkiego najlepszego,  
Żebyś co dzień czuła się jak królowa,  
Oby nigdy nie bolała Cię głowa.  
Zapomnij o gotowaniu, zmywaniu, sprzątanu,  
Nie myśl o wnuczki śniadaniu.  
Usiądź sobie w fotelu bujanym,  
Pomyśl o świecie kochanym.  
Patrz, wesołe słońce patrzy  
I ciepły uśmiech przesyła babci.  
Kocham Cię Babciu i kochać nie przestanę,  
I wiem, że od Ciebie to samo dostanę.*

Weronika Kubacka, kl. V

### U babci

*Po domu chodzi w ciepłych łapciach,  
Na ramionach nosi ciepły szal.  
W jej oczach ciepłe ognie dwa,  
Codziennie dobry humor ma.  
Do jej kuchni otwieram drzwi,  
Na ustach babci uśmiech łśni.  
Serdecznym gestem ją witam  
I, jak zawsze, o zdrowie pytam.  
I zaraz dziadek obok zjawia się,  
Pytając, jak mi minął dzień.  
Z mych żartów razem śmiejemy się,  
A ja mówię; „kocham cię”  
Kocham was moi dziadkowie,  
Jak bardzo – serce nie wypowie.  
U was zawsze miło, ciepło i słodko,  
A cała kuchnia babci pachnie szarlotką.*

Angelika Ciechacka, kl. VI



## **Żywe skarby**

*Moja babcia i mój dziadek,  
To skarb wielki, niczym spadek.  
Gdy byłem mały, to mnie bawili,  
Jeść mi dawali, do snu tulili.*

*Babcia uczyła mnie jazdy na rowerze,  
Dziadek pilnował mnie na spacerze.  
Wiele dobrego we mnie wpoili,  
Miałem być dobry, grzeczny i miły.*

*Ciągle wbijali mądrości do głowy,  
Jedz marchew, jabłka, to będziesz zdrowy.  
Teraz, gdy jestem już duży,  
Zdjąłbym dla nich gwiazdkę i przegonił burzę.*

*Rozpaliłbym słońce do czerwoności,  
Żeby dziadkom sprawić więcej radości.  
Oddałbym wszystko, żeby długo żyli,  
Zawsze uśmiechnięci, no i ze mną byli.*

Jakub Jabłoński, kl. V

## **Młodość i starość**

*Uroda, bogactwo i młodość,  
To trendy  
Współczesnego świata.  
W pośpiechu zapominamy,  
Że upływają nam lata.  
Byle zaistnieć,  
Nawet kosztem śmieszności,  
Gdy tymczasem potrzeba  
Zwykłej miłości  
Wobec naszych  
Wcześniej urodzonych,  
Babci, dziadka taty i mamy,  
Którym swoje serce damy.  
Stare autorytety są kochane,  
Chociaż dzisiaj rzadko doceniane.  
Dzisiaj starych „na odstawkę”  
I traktuje się ich jak zabawkę.  
Co tam niska emerytura,  
Starzy ludzie – bzdura,  
A to oni ciężko pracowali  
Na swój sukces życiowy,  
Chociaż dzisiaj każdy  
Chce mieć ich z głowy.  
To oni przekazali nam  
Idee nieśmiertelne.  
Trzeba ich szanować  
I solidarnie z nimi  
Współpracować.*

Marta Komecka, kl. VI

## **Wiersze Joanny Przybysz uczennicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie**

### **Jan Paweł II Wielki**

*Nasz Papież Polak  
Jan Paweł II Wielki  
Będzie w moim życiu  
wciąż wspominany  
i zawsze przeze mnie kochany*

*Nasz Papież Polak  
uczył nas jak żyć  
i jak dobrym być.  
Wskazówki nam dawał,  
aby człowiek lepszym się stawał.  
Do życia tak potrzebne,  
by szanować się wzajemnie.*

*Kochany Ojczy Świąty,  
jesteś w moim życiu  
człowiekiem wciąż wspominanym  
i bardzo przeze mnie kochanym!*

### **Trzeba walczyć**

*Czasem spotyka nas  
nieoczekiwane zdarzenie.  
Musimy podjąć walkę,  
nie wolno się poddawać,  
tylko do walki stawać.  
Trzeba mieć wiarę, wszak ona czyni cuda,  
wtedy wszystko się uda!*

### **Dziękuję Ci, Panie Boże**

*Dziękuję Ci, Panie Boże  
za moją rodzinę,  
która daje mi wsparcie  
w trudnej dla mnie godzinie.  
Dziękuję Ci, Panie Boże  
za mojego przyjaciela,  
który dobrych rad mi udziela.  
Dziękuję Ci, Panie Boże  
za moich nauczycieli,  
którzy zawsze cierpliwość mieli.  
Dziękuję Ci, Panie Boże  
za kapłana naszego,  
na co dzień uśmiechniętego. ■*



**dr Aleksander Kazubski**

Pracownia Dydaktyki Chemii, Wydział Chemii UMK

## Informacje konkursowe

Wzorem lat ubiegłych Pracownia Dydaktyki Chemii na Wydziale Chemii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zorganizowała 46 Ogólnopolski Konkurs Chemiczny im. Prof. Antoniego Swinarskiego.

Konkurs odbywał się w dwóch etapach:

- Pierwszy etap odbył się 12.12.2010 r. w 16 ośrodkach na terenie 15 województw. W I etapie brało udział 584 uczniów z 129 szkół.
- Drugi etap odbył się 12-13.03.2010 r., były to dwudniowe zawody teoretyczne i laboratoryjne organizowane na Wydziale Chemii UMK. W II etapie brało udział 80 uczniów z 48 szkół. Ponadto w II etapie rywalizowało ze sobą 6 zespołów uczniowskich, w tym 10 osób z II LO im. Mieszka I w Szczecinie.

**Zwycięzcy 46 Ogólnopolskiego Konkursu Chemicznego im. prof. Antoniego Swinarskiego**

### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- I** – **Maciej Gryzel** - I LO im. M.Kopernika w Kołobrzegu
- II** – **Szymon Rzeźnicki** - V LO im. A.Witkowskiego w Krakowie
- III** – **Łukasz Krawczyk** - I LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku
- IV** – **Katarzyna Sułek** - II Liceum Ogólnokształcące im. Mieszka I w Szczecinie
- V** – **Damian Kwiatkowski** - II LO im. Mieszka I w Szczecinie
- VI** – **Monika Misztal** - I LO im. B.Chrobrego w Grudziądzu
- VII** – **Maciej Rębisz** - LO Sióstr Prezentek im. Jana Pawła II w Rzeszowie

**VIII** – **Mateusz Motyliński** - II LO im. Mieszka I w Szczecinie

**IX** – **Jakub Kostrzewa** - II LO im. Mieszka I w Szczecinie

**X** – **Marcin Pustuła** - I LO im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie

### KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA

**I** – II Liceum Ogólnokształcące im. Mieszka I w **Szczecinie**

**II** – V Liceum Ogólnokształcące im. A.Witkowskiego w **Krakowie**

**III** – Liceum Ogólnokształcące nr 14 im. Polonii Belgijskiej we **Wrocławiu**

**IV** – III Liceum Ogólnokształcące im. Marynarki Wojennej RP w **Gdyni**

**V** – Liceum Ogólnokształcące im. Św. Jadwigi Królowej w **Kielcach**

**VI** – Liceum Ogólnokształcące im. E.Dembowskiego w **Zielonej Górze**

Patronat honorowy: **Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego**

### SPONSORZY

1. JM Rektor
2. Dziekan Wydziału Chemii
3. Polskie Towarzystwo Chemiczne
4. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego
5. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wydziału Chemii UMK
6. Organizatorzy ■

# Warto wiedzieć

## Filtr groźniejszy od słońca?

*Nawet najwspanialsze wynalazki mają często dwie twarze. Bywa, że naukowcy bezkrytycznie zachwyceni swoim odkryciem nie dostrzegają tej złej strony.*

### Zanim udamy się na plażę

Dwutlenek tytanu od kilkunastu lat jest używany jako wysoki filtr przeciwko szkodliwemu promieniowaniu UVA UVB. Dwutlenkiem tytanu napakowane są emulsje do opalania, kremy na dzień z filtrem przeciwsłonecznym, podkłady i pudry, kremy pod oczy, szminki, balsamy do ciała. Dwutlenek tytanu wycina światło do fali długości 388 nm – jest bardzo dobrym absorberem światła. Niestety badacze, którzy przygotowali zastosowanie dwutlenku tytanu w charakterze filtra UV w kosmetykach nie zadali sobie pytania, co dzieje się, kiedy nanocząsteczka dwutlenku tytanu pochłonie kwant ciepły? Ten zastrzyk energii zewnętrznej musi być większy lub równy energii pasma zabronionego. Kwant świetlny, który odpowiada fali o długości poniżej 400 nm posiada energię 3,2 eV. Tak nieszczęśliwie się składa, że jest to wartość pasma zabronionego w dwutlenku tytanu, zostaje więc wtedy pokonana bariera pasma zabronionego. Częsteczka dwutlenku tytanu nie jest już cząsteczką obojętną i zaczyna działać jak półprzewodnik z ruchomymi ładunkami. Zjawisko to zachodzi w żywej tkance - reakcja uwolnionego elektronu z otoczeniem tkankowym prowadzi w końcu do powstania trzech moli rodnika hydroksylowego, który jest jednym z najsilniejszych prooksydantów występujących w naturze. Taki twór za wszelką cenę chce oddać nadmiar energii, w związku z tym utlenia wszystko, co napotyka na swojej drodze. Zaczyna się proces destrukcji. Rodnik hydroksylowy, jak biologiczny pocisk, niszczy nasze komórki. Reakcja jest kaskadowa - zaczyna się w skórze, by przedostać się w głąb organizmu – do krwioobiegu, w krytycznej sytuacji do mózgu. Dochodzi do zniszczenia materiału genetycznego.

Kupując drogi markowy kosmetyk zamiast obiecanego efektu upiększającego - fundujemy sobie przyspieszoną starość.

### Aby sprawdzić, czy w kosmetyku, który chcemy kupić znajduje się dwutlenek tytanu, należy:

- zaopatrzyć się w lupę - napisy na etykietce są wydrukowane możliwie najmniejszą czcionką
- uważnie przejrzeć składniki w poszukiwaniu dwutlenku tytanu – TiO<sub>2</sub>, ditlenek tytanu, titanium dioxide lub kod CI77891

### Bezpieczny, tani i zdrowy filtr przeciwsłoneczny - marchew.

Zawarty w marchwi beta-karoten odkłada się w skórze nadając jej z czasem złotawy odcień. Stanowi to naturalny filtr pochłaniający promieniowanie UV. Przy okazji jest to silny przeciwutleniacz wyłapujący wolne rodniki, zabezpieczając skórę przed fotostarzeniem. Dodatkowo wpływa korzystnie na oczy. Jest to prowitamina i nie można go przedawkować

Gdy słońce przygrzeje – pijmy od wczesnej wiosny, codziennie, sok z marchewki.

Opracował Stefan Oborski  
na podstawie artykułu „Filtr groźniejszy od słońca?”  
Irena Fober Przegląd Techniczny 10/ 2009

## Co czeka nas latem ?

### Małe i wielkie pragnienie

Woda jest nam bardzo potrzebna – jestem tym, co piję. Mężczyzna w średnim wieku o masie ok.70 kg ma w sobie 45 l wody ustrojowej, a jego rówieśniczka o masie 60 kg – 33 l. Żyjąc potrzebujemy wody. Przez całe życie nasz mózg „pływa” w środowisku wodnym, woda chroni nasze oczy i rdzeń kręgowy. Woda jest neutralnym rozpuszczalnikiem, transportuje w organizmie tlen, składniki odżywcze i inne niezbędne do życia substancje. Dzięki temu ciało nasze ciało utrzymuje prawidłową ciepłotę i pozbywa się toksyn oraz niepożądanych produktów przemiany materii. Nasz organizm jest także prawdziwą chemiczną fabryką wody, tzw. wody metabolicznej (do pół litra wody dziennie), która powstaje w wyniku przemiany białek, tłuszczów i węglowodanów. Żyjąc tracimy wodę. Najwięcej w toalecie w wyniku pracy nerek, które wydalają każdą ilość wody przekraczającą aktualne zapotrzebowanie organizmu. W procesie oddychania gubimy co dzień ok.400ml, a przez parowanie przez skórę w klimacie umiarkowanym kolejne 500 ml. Nasz organizm nie nauczył się magazynować wody. Odwodnienie do kilku procent powoduje pogłębiające się zaburzenia fizyczne i psychiczne, a utrata ok. 20% wody ustrojowej prowadzi do śmierci.

Średnie zapotrzebowanie na wodę zdrowej dorosłej osoby wynosi 2-2.5 l na dobę. Z tego ok. 1l zawarte jest w spożywanym pokarmie (np. mięso, ryby świeże owoce i warzywa). Wody nie zawiera tylko olej, smalec, cukier i sól. Resztę spożywamy w postaci napojów. Najlepiej pić czystą wodę – zero kalorii, a za to cała skarbnica cennych minerałów w przyswajalnej postaci. Skład mineralny wód podziemnych odpowiada najważniejszym potrzebom naszego organizmu na pierwiastki i związki chemiczne niezbędne dla jego funkcji życiowych.

### Jaka woda?

**Naturalne wody mineralne** - o bardzo urozmaiconym, ale stabilnym składzie mineralnym. Najczęściej spotykamy wody średniozmineralizowane zawierające znaczne ilości wapnia, magnezu, wodorowęglanów i siarczanów, fluorków, czasami nasycone dwutlenkiem węgla. Wysoko zmineralizowane wody (powyżej 1500 mg/dm<sup>3</sup>) zawierają głównie wodorowęglany, chlorki wapnia i magnezu lub chlorek sodowy z dużym udziałem jodków lub żelaza.

**Wody źródłane** – wydobywane z zasobów podziemnych i pierwotnie czyste pod względem chemicznym. Można ją pić bez ograniczenia. Zawierają poniżej 500 mg/dm<sup>3</sup> rozpuszczalnych składników mineralnych

**Wody stołowe** – produkowane z wód naturalnego pochodzenia z dodatkiem pierwiastków, które nadają jej właściwości profilaktyczne lub uzupełniające niedobory elektrolitów. Przeznaczone głównie dla sportowców lub pracujących w wysokich temperaturach

**Z bąbelkami - nasycona dwutlenkiem węgla.** Występuje w wodach najbardziej zmineralizowanych. Jest smaczna. Dwutlenek węgla stabilizuje mineralny skład wody, zapobiega wytrącaniu się osadów, jest naturalnym strażnikiem czystości mikrobiologicznej.

Opracował Stefan Oborski  
na podstawie artykułu „Małe i wielkie pragnienia”  
Irena Fober Przegląd Techniczny 7/ 2010 ■



**Biblioteka  
Pedagogiczna  
dla edukacji**

## Co czytać?

**Nauczyciel doksztalca się: literatura dostępna w Bibliotece Pedagogicznej im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu**

### Książki

1. Day Christopher  
Od teorii do praktyki: rozwój zawodowy nauczyciela / Christopher Day; wstęp Tadeusz Lewowicki; przekł. Joanna Michalak. - Wyd. 2 w jęz. pol. - Gdańsk; Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
2. Gaś Zbigniew B.  
Doskonalący się nauczyciel: psychologiczne aspekty rozwoju profesjonalnego nauczycieli / Zbigniew B. Gaś. - Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.
3. Grzesiak Mateusz  
Wyjątkowy nauczyciel: szkolenia XXII wieku / Mateusz Grzesiak. - [Warszawa]: G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2009.
4. Informatyczne przygotowanie nauczycieli: dylematy kształcenia ustawicznego / red. Barbara Kędzierska, Jacek Migdałek. - Kraków: Wydawnictwo Rabid, 2001.
5. Informatyczne przygotowanie nauczycieli: konkurencja edukacji informatycznej / red. Barbara Kędzierska, Jacek Migdałek. - Kraków: Wydawnictwo Rabid, 2002.
6. Jones, Jeff  
Jak wspierać rozwój zawodowy nauczycieli / Jeff Jones, Mazda Jenkin, Sue Lord; [tłumaczenie: Krystyna Sip]. - Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne: Fraszka Edukacyjna, 2008.
7. Kompetencje współczesnego nauczyciela / pod red. Kazimierza Żegnałki. - Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2008.
8. Murawska Barbara  
Wsparcie rozwoju zawodowego a potrzeby nauczycieli w tym zakresie / Barbara Murawska, Elżbieta Putkiewicz, Roman Dolata. - Warszawa: ISP, 2005.
9. Nauczyciel kompetentny: terażniejszość i przyszłość / red. Zdzisław Bartkowicz, Marzena Kowaluk,

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA  
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej  
W TORUNIU**

**87-100 Toruń  
ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 4  
tel./faks (056) 653 97 56  
e-mail: biblioteka@bptorun.edu.pl  
www.bptorun.edu.pl**

**WYPOŻYCZALNIA I CZYTEL尼亚**

**tel. (056) 653 97 55  
czynne:  
od poniedziałku do piątku: 10<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>  
w soboty: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>**

**INFORMATORIUM**

**tel. (056) 621 13 05  
czynne:  
od poniedziałku do piątku: 10<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>  
w soboty: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>**

**INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI  
MULTIMEDIALNEJ**

**czynne:  
od poniedziałku do piątku: 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>**

**FILIA W BRODNICY**

**87-300 Brodnica  
ul. Matejki 5  
tel./faks (056) 498-71-70  
e-mail: filia.brodnica@bptorun.edu.pl**

**http://www.bptorun.wx.pl/fil/**

**czynna:  
od poniedziałku do piątku: 9<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>**

- Małgorzata Samujło. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007.
10. Siemińska-Łosko Agnieszka  
Internet w przygotowaniu nauczycieli do stosowania technologii informacyjnej / Agnieszka Siemińska-Łosko. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, cop. 2006.
  11. Szkoła w dobie Internetu / red. nauk. Andrzej Nowak, Katarzyna Winkowska-Nowak, Ludmiła Rycielska. - Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
  12. Współczesne konteksty edukacyjne technologii informacyjnej / pod red. Doroty Siemienieckiej. - Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2009.
  13. Wybrane zagadnienia e-edukacji: praca / pod red. Leszka Rudaka; aut. Krzysztof Andrejczyk [et al.]. - Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2009.
  4. Kurs e-Teacher - przyjęte rozwiązania metodyczne / Jan Markovic // Hejnał Oświatowy. - 2006, nr 3, s. 26-28, bibliogr.
  5. Nauczyciel w sieci / Przemysław Bąbel, Magdalena Pitala // Psychologia w Szkole. - 2007, nr 3, s. 97-104
  6. [Nauczyciel doskonalący się z wykorzystaniem nauczania na odległość]
  7. Profesjonalizm nauczyciela - a cóż to takiego? / Przemysław Paweł Grzybowski // Rocznik Pedagogiczny. - 2006, nr t. 29, s. 131-138
  8. Projekt "e-Belfer - przygotowanie nauczycieli do stosowania e-learningu w nauczaniu i samokształceniu" / Tomasz Szymczyk, Sławomir Łais // Inspiracje. - 2009, nr 2-3, s. 13-14
  9. Samodoskonalenie zawodowe nauczycieli języków obcych / Joanna Lewińska // Oświata i Wychowanie. - 2007, nr 1, s. 13-16, bibliogr.
  10. Samokształcenie kluczowa kompetencja pracownika XXI wieku / Monika Pawłowska // Edukacja i Dialog. - 2009, nr 4, s. 46-49
  11. Standardy przygotowania każdego nauczyciela w zakresie technologii informacyjnej / Małgorzata Rostkowska // Meritum. - 2007, nr 4, s. 14-18
  12. Techniki samokształcenia nauczyciela w perspektywie sokratejskiego i prometejskiego samodoskonalenia / Małgorzata Olczak // Edukacja i Dialog. - 2009, nr 1, s. 8-19 ■

### Artykuły z czasopism

1. Być profesjonalistą. Uwagi zainspirowane rozprawą Christophera Daya: Rozwój zawodowy nauczyciela. Uczenie się przez całe życie / Joanna M. Michalak // Rocznik Pedagogiczny. - 2006, nr t. 29, s. 139-153
2. Doksztalcanie się nauczycieli / Andrzej Pery // Monitor Prawny Dyrektora. - 2006, nr 3, s. 4-5
3. Doskonalenie zawodowe nauczycieli jako szansa rozwoju szkoły / Danuta Skulicz // Hejnał Oświatowy. - 2008, nr 3, s. 3-5

Oprac. **Anna Wiligalska**  
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny

## Izabella Milewska-Warta

Wydział Informacyjno-Bibliograficzny

# Biblioteka przyjazna dla rodziców

*Najważniejszym okresem w życiu nie są lata studiowania na wyższej uczelni, ale te najwcześniejsze, czyli okres od narodzenia do sześciu lat. Jest to czas, kiedy formuje się inteligencja człowieka i nie tylko ona, ale całość jego zdolności psychicznych.*

Maria Montessori

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu jest instytucją starającą się wychodzić naprzeciw różnego typu potrzebom i oczekiwaniom czytelniczym. Nasza oferta skierowana jest nie tylko do tradycyjnego grona użytkowników zbiorów o tematyce pedagogicznej: nauczycieli, pedagogów, studentów czy osób zawodowo związanych z instytucjami edukacyjnymi. Staramy się dostrzegać różnego rodzaju potrzeby edukacyjne w społeczeństwie, dlatego też zwróciliśmy uwagę na rosnące zainteresowanie środowiska młodych rodziców podnoszeniem poziomu swoich umiejętności wychowawczych. Coraz częściej spotyka się wśród tego grona postawy nastawione na

autoedukację, poszerzanie swej wiedzy, szukanie fachowego doradztwa i wymianę doświadczeń. Dla wielu młodych rodziców współczesne rodzicielstwo oznacza stałą pracę nad rozwijaniem swych kompetencji już na bardzo wczesnym etapie, także przed oraz w czasie oczekiwania na dziecko i od jego najmłodszych lat. Postanowiliśmy sprostać tym oczekiwaniom, organizując w naszej Bibliotece różnego rodzaju spotkania dla rodziców, szczególnie młodszych dzieci.

Jedną z pierwszych inicjatyw była organizacja warsztatów i wykładu poświęconych idei noszenia dzieci w chuście. Spotkania odbyły się pod wspólnym tytułem „Dziecko w chuście – zajęcia nie tylko dla mam”, a poprowadziła je p. Magdalena Sendor, założycielka portalu ekodzieciak.pl i certyfikowana doradczyni noszenia dzieci w chustach. Warto wiedzieć, że długa chusta wiązana jest zwykłym prostokątnym, dobrze obręzionym kawałkiem bawełny o szerokości od 65 do 75 cm i o długości od 2,60 do 5,20 m. Wiązana na wiele sposobów (na brzuchu, na biodrze, na plecach) może ułatwić wykonywanie wielu codziennych czynności

domowych, ale także umożliwić wyjście z domu, ułatwić podróż samolotem czy pociągiem, pozwolić na spacer w lesie czy po wiejskiej drodze. Dziecko znajduje się cały czas blisko mamy albo taty, w wygodnej dla siebie pozycji. Chusty wiązane robi się ze specjalnie tkanego materiału o skośnokrzyżowym splocie, który idealnie przystosowuje się do dziecka i jest zarazem bardzo wytrzymały. Zainteresowanie dwugodzinnymi warsztatami, podczas których przyszłe i obecne mamy mogły zapoznać się z argumentami przemawiającymi za noszeniem dziecka w chuście, ale także wypróbować poszczególne wiązania i ocenić jakość i wykonanie prezentowanych chust, było bardzo duże. Na wykładzie natomiast gościliśmy oprócz młodych rodziców i innych zainteresowanych osób, również przedstawicieli środowiska medycznego, którzy włączyli się do dyskusji na temat wskazań i przeciwwskazań do noszenia pociech w chustach, a także odnieśli się do nowych tendencji w pielęgnacji i wychowywaniu najmłodszych. Wszyscy oni pozytywnie zaopiniowali noszenie dzieci w chustach.

Pierwsze spotkania i zainteresowanie tematyką utwierdziły nas w przekonaniu, że warto organizować cykliczne zajęcia dla rodziców i ich pociech. W związku z tym nawiązaliśmy współpracę z toruńskim Klubem Kangura, który jest częścią ogólnopolskiego stowarzyszenia działającego na rzecz popularyzowania noszenia dzieci w chustach i szerzej, świadomego rodzicielstwa ([klubkangura.com.pl](http://klubkangura.com.pl)). Nasz lokalny oddział prowadzony jest przez Małgorzatę Musiał, która jest także jedną z założycielek toruńskiego Stowarzyszenia Rodzina Inspiruje ([www.rodzinainspiruje.pl](http://www.rodzinainspiruje.pl)). W przeciągu ostatnich dwóch lat odbyło się u nas już kilkanaście spotkań Klubu Kangura i wszystkie cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Współpraca z wymienionym wyżej Stowarzyszeniem zaowocowała ponadto kilkoma innymi inicjatywami skierowanymi do rodziców, m.in. mamy uczestniczyły w zajęciach „Krań Mam - moje początki bycia mamą”, realizowanych w ramach projektu „Mama w mieście”. Spotkanie poprowadziły Joanna Dardzińska i Małgorzata Musiał ze Stowarzyszenia, koordynatorki projektu, absolwentki pedagogiki o specjalności edukacja rodzinna i wychowanie seksualne. Impreza miała charakter integrujący. Wymieniano doświadczenia związane z funkcjonowaniem w mieście instytucji, które wspierają rodzinę w pełnieniu jej wychowawczej roli, planowano tematykę przyszłych spotkań i wspólnych przedsięwzięć. Rodzice rozmawiali o różnych aspektach wychowania i pielęgnacji małego dziecka.

Gościem Biblioteki i Stowarzyszenia była także Joanna Mendecka, psycholożka, joginka, doula poporodowa, zajmująca się propagowaniem podstaw zdrowego i świadomego trybu życia, twórczyni strony [www.mamowanie.pl](http://www.mamowanie.pl). Spotkanie poświęcone było zasadom zdrowej diety, wspieraniu odporności dziecka poprzez odpowiednie odżywianie, prelegentka

omówiła też, w jaki sposób przygotowywać najbardziej wartościowe odżywczo pokarmy dla niemowląt i małych dzieci.

Kolejna prelekcja prowadzona była przez fizjoterapeutkę, Annę Olszewską. W trakcie zajęć, w których uczestniczyły zarówno mamy, jak i liczne grono ojców, mówiono jak powinien przebiegać prawidłowy rozwój motoryczny dziecka w pierwszym roku życia, dyskutowano o prawidłowej pielęgnacji niemowląt i wspieraniu rozwoju zabawą. Prowadząca pomagała rozstrzygać wątpliwości rodziców, dotyczących zachowań obserwowanych u dzieci i tempa nabywania kolejnych umiejętności rozwojowych, udzielała praktycznych porad przydatnych w opiece nad najmłodszym potomstwem.

Odbyło się również spotkanie poświęcone Programowi Baby Signs® – Migusie®. Prezentację przygotowała Anna Kollakowska ([babysigns.pl](http://babysigns.pl)), certyfikowana doradczyni programu. Baby Signs® – Migusie® to system porozumiewania się z niemowlętami i małymi dziećmi, które jeszcze nie mówią, za pomocą znaków migowych. Program został stworzony przez amerykańskie ekspertki Susan Goodwyn i Lindę Acredolo, badające formy komunikacji prewerbalnej u dzieci. Język znaków migowych i program do ich nauki znacząco poszerza możliwości komunikacji z dziećmi, ułatwia rodzicom odczytywanie potrzeb maluchów oraz przyspiesza ich rozwój intelektualny oraz socjalny.

Ostatnie z dotychczasowych spotkań nosiło tytuł „Poskromienie złości – jak się nie dać złości?”. Prowadziła je Małgorzata Musiał ze Stowarzyszenia. Miało ono charakter warsztatu poświęconego niełatwej umiejętności panowania nad swymi emocjami, kontroli swych reakcji, radzenia sobie ze stresem. Uczestnicy dyskutowali także o rozładowywaniu sytuacji konfliktowych i mogli wymienić się doświadczeniami oraz opiniami na temat właściwego układania relacji z najbliższymi.

Najwcześniejsze lata to kluczowy okres rozwoju dziecka. Zdaniem Marii Montessori, włoskiej twórczyni cenionego na całym świecie systemu wychowawczego dla dzieci, pierwszy okres życia ma podstawowe znaczenie w kształtowaniu się inteligencji i cech osobowościowych człowieka. Tym większa jest zatem odpowiedzialność rodziców, za najlepsze, najbardziej kreatywne wykorzystanie tego okresu.

Mamy nadzieję, że spotkania, podczas których można wymienić się doświadczeniami, podyskutować, uzyskać rzeczową poradę eksperta mogą pomóc w bardziej świadomym rodzicielstwie. A ponadto utwierdzają w przekonaniu, że praca nad rodzicielskimi kompetencjami jest nie tylko potrzebna, ale może być także przyjemną formą spędzania czasu. Wielu spotkaniom towarzyszyły wystawy pochodzących z naszych zbiorów książek i czasopism, dotyczących szeroko rozumianej opieki nad małym dzieckiem. Rodzice mogą również korzystać z bibliotecznego Serwisu dla rodziców ([www.bptorun.edu.pl](http://www.bptorun.edu.pl), zakładka Serwis informacyjny).■



## Językowe rozterki

**Ewa Kondrat**

Konsultantka KPCEN w Toruniu

# Walka z wiatrakami, pani Ewo... - zwroty grzecznościowe na co dzień

Codziennie kontakty językowe bywają najeżone pułapkami. Problemem mogą być zwroty do nowej koleżanki, dyrektora lub do osób wydzwanających w różnych sprawach. Jak się ma stopień poufałości do formy zwrotu? Czy mówić: *Danusiu, pani Agnieszko, panie Kowalski?* Dawniej nawet do rodziców należało zwracać się w 3 osobie: *niech mamusia usiądzie; co tatuś dzisiaj robił?* Bardzo zdziwił mnie kiedyś sposób zwracania się lekarza do starszej osoby: *Co dzisiaj jadła? A wypróżniła się? Lekarstwa wzięła?* Byłam oburzona językiem bądź co bądź wykształconego człowieka. Okazało się, że niesłusznie – takie zwroty są charakterystyczne szczególnie w środowiskach wiejskich i oznaczają szacunek dla leciwej babci.

Media też lansują połączenie zwrotu oficjalnego: *Pan/Pani* z nieoficjalnym zwrotem *po imieniu*. W radiowej Trójce wszyscy rozmówcy mają coś do powiedzenia Panu Kubie (Strzyczkowskiemu *Za, a nawet przeciw - zapraszam do dyskusji*). Filmowy podinspektor Możejko (w serialu *Ojciec Mateusz*) zwraca się do pracownika teatru, którego widzi pierwszy raz w życiu:

- ...panie...?
- Jan
- Panie Janie...

Obecnie wpływ na zamieszanie w tej sferze ma moda na zwroty anglojęzyczne. Forma *you* dominuje w kontaktach towarzyskich. Najniebezpieczniejszym polem są kontakty półoficjalne lub próby szybkiego zmniejszenia dystansu między rozmówcami. Oto kilka przykładowych obserwacji:

Przez telefon

- *Dzień dobry, dzwonię z firmy Najwspanialsze Produkty Świata prawie za darmo. Czy rozmawiam z panią Ewą Kondrat?*
- *Tak, słucham.*
- **Pani Ewo**, mam dla Pani zaproszenie na pokaz...
- *Czy my się znamy?*
- ?
- *To dlaczego zwraca się Pan do mnie po imieniu?*

W szkole

- **Pani, pani... Kondrat**, pani wpisze mi temat do dziennika i zaznaczy nieobecnych.

- **Trenerze**, o której wyjeżdżamy na zawody?

I przykłady, które nauczycielowi nie powinny przejść przez gardło:

- **Kowalski**, przypomnij, co było na dziś zadane.

- Numer 14 do odpowiedzi!

W sklepie

- *Co podać?*

- *Poproszę 30 dkg truskawek.*

- **Weź Pani** więcej, wyjątkowo smaczne.

- *To poproszę kilogram i trochę czereśni.*

- *A czereśni **kochaniutka (serduszko, słoneczko)** ile zważyć?*

**Nie, nie i jeszcze raz nie!**

Wg skali grzeczności **poprawne zwroty** wyglądają następująco:

- oficjalnie: **Pan/Pani bez imienia i nazwiska**, np.: *Czy jest pani zainteresowana ofertą...?*

- do osób z tytułem lub funkcją: **Pani dyrektor, Pani profesor, Panie trenerze**,

- do osób, które wyraziły zgodę: **Pani Ewo, mam do pani prośbę...**

- do uczniów: **po imieniu** (lub imię z nazwiskiem)

A przy dużym stopniu poufałości: po imieniu i jak kto lubi, może być nawet **Rybeńko!**

Przypominam, że zwrot **Pani magister** uchodzi tylko w aptece.

Wiem, wiem, że teraz inne zwyczaje, że nawoływanie do stosowania form grzecznościowych, które obowiązywały jeszcze kilkanaście lat temu, przypomina walkę z wiatrakami, ale.... Nie wszyscy nasi rozmówcy są nowocześni i warto wiedzieć, jak się z szacunkiem i kulturalnie do nich zwracać.

A w bibliotece już dzisiaj była?

To już chyba wolę: pani Ewo... ■



## SPRAWOZDANIA

**Jolanta Wojtkiewicz**

Nauczycielka biologii w Gimnazjum w Zbicznie

### Projekt „Kioto w domu” zakończony

Konferencja podsumowująca projekt „Kioto w domu” odbyła się 8 marca 2010 roku w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Organizatorem spotkania było Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią (REC).

REC jest bezstronną, neutralną, niekomercyjną organizacją. Głównym celem jej działania jest pomaganie w rozwiązywaniu problemów ochrony środowiska w Europie Środkowej i Wschodniej. Centrum realizuje swoją misję, wspierając współpracę pomiędzy organizacjami działającymi w ochronie środowiska poprzez wspomaganie swobodnej wymiany informacji oraz udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony środowiska.

REC ma główną siedzibę na Węgrzech, w Szentendre i biura krajowe w każdym z 17 krajów beneficjentów.

Jednym z projektów realizowanych przez REC jest „Kioto w domu”. Jest on inicjatywą, której celem jest podnoszenie świadomości i wiedzy społeczeństwa w zakresie możliwości redukcji zużycia energii w gospodarstwach domowych przez realizację wykorzystania energii oraz zastosowanie odnawialnych źródeł na skalę domową. Kampania adresowana była do nauczycieli starszych klas szkół podstawowych, gimnazjów, uczniów, a także rodziców. W ramach kampanii uczniowie deklarowali swoje zobowiązania dotyczące ochrony klimatu i oszczędzania energii. Zestawienie tych zobowiązań zostało przekazane Ministrowi Środowiska przed jego wyjazdem na szczyt klimatyczny w Kopenhadze (grudzień 2009), jako swoisty mandat poparcia od dzieci i ich wkład w walkę o dobry klimat. Ponadto nauczyciele wraz z uczniami przygotowali się do organizacji lekcji klimatycznej w swoich szkołach.

Protokół z Kioto jest porozumieniem krajów Wspólnoty Europejskiej oraz 37 państw uprzemysłowionych na rzecz przeciwdziałania globalnemu ociepleniu. Jego sygnatariusze, wśród których znajduje się także Polska, zobowiązali się do ograniczenia emisji gazów powodujących efekt cieplarniany do 2012 roku o 5,2% w odniesieniu do poziomu z roku 1990. Każdy z nas chroniąc środowisko i oszczędzając energię, ma szansę włączenia się w tę niezwykle ważną międzynarodową akcję ochrony klimatu.

W ramach programu odbyły się szkolenia dla konsultantów, doradców i edukatorów, a następnie dla nauczycieli zainteresowanych wejściem w program.

Nauczyciele otrzymali pakiety edukacyjne do realizacji programu w swoich szkołach.

Pedagodzy, którzy przesłali do Biura REC wypełnione sprawozdania z realizacji programu w swoich szkołach, otrzymali zestaw badawczo-doświadczalny „Energia słoneczna”. Wyróżnieni zostali zaproszeni na spotkanie z Ministrem Ochrony Środowiska w Warszawie. Na konferencji podsumowano program oraz zapoznano zgromadzonych z pozostałymi projektami, takimi jak: „Ochrona mokradeł Kampinoskich”, „LG Akation”, „Motylowe łąki”, „Przyjazne środowisku zarządzanie flotą”, „Wetlands aLive”. Dyrektor REC - Pan Michał Miazga oraz koordynator projektu - Pan Michał Brennek wręczyli zaproszonym nauczycielom dyplomy za udział w programie „Kioto w domu”. Projekt finansowany był z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (więcej informacji – [www.rec.org](http://www.rec.org)).

Chcę również dodać, że wraz z czternastoma innymi nauczycielami uczestniczyłam w warsztatach „Kioto w domu” realizowanych w KPCEN w Toruniu 23 października 2009 r.



Od prawej: dyrektor REC Michał Miazga, nauczycielka Gimnazjum w Zbicznie Jolanta Wojtkiewicz, koordynator programu Michał Brennek ■